



ISSN 1425-8730

KWARTALNIK GMINY TURAWA
NR 2/89/2012

Cena 2,50 zł w tym podatek VAT

BIERDZANY ♦ KADŁUB TURAWSKI ♦ KOTÓRZ MAŁY ♦ KOTÓRZ WIELKI
LIGOTA ♦ OSOWIEC ♦ RZĘDÓW ♦ TURAWA ♦ WĘGRY ♦ ZAKRZÓW ♦ ZAWADA

Lato 2012



Zygfryd Klimek
Już 100 lat



Danuta Piwowarczyk
*Dzień Ziemi 2012
w Gminie Turawa*



Redakcja
*Auch die kleinsten können
was leisten*



TURNIEJ „CO WIEM O SWOJEJ GMINIE”

JERZY FARYS

PRZEWODNICZĄCY TOWARZYSTWA
MIŁOŚNIKÓW ZIEMI TURAWSKIEJ

W tym roku Turawa obchodzi 450 lecie istnienia. Po raz pierwszy nazwę wsi użyto w dokumencie sporządzonym 11.03.1562 r. Wtedy Georg von Koenigsfeld podpisał się jako pan na Turawie i Chotorzu. W celu uświetnienia tego ważnego wydarzenia, za parę miesięcy- 4 i 5 sierpnia, w czasie dwudniowego festynu odbędzie się huczny jubileusz. Jak co roku, z inicjatywy Towarzystwa Miłośników Ziemi Turawskiej, w Urzędzie Gminy w Turawie został przeprowadzony turniej „Co wiem o swojej Gminie”. Jednakże w tym roku tematyka konkursu dotyczyła wyłącznie Turawy. 5 czerwca o godzinie dziewiątej rywalizację rozpoczęli uczniowie z klas I-III ze szkół podstawowych:

Kadłuba Tur. – Dawid Kulig, Seweryn Koc – pod opieką p. Krystyny Panicz; Ligoty Tur. – Mateusz Korzeniec, Oliwia Kątny, Christina Światała – pod opieką p. Małgorzaty Sygulki; Osowca – Kinga Kot, Paulina Styczyńska, Robert Krawczyk – pod opieką p. Moniki Matysek;



Węgier – Piotr Ful, Monika Wieczorek, Julia Szweda – pod opieką p. Justyny Prochoty.

W ciągu sześćdziesięciu minut uczniowie musieli wykonać pracę plastyczną przedstawiającą Turawę dawniej lub obecnie. Komisja konkursowa w składzie: członkowie Zarządu TMZT – **Teresa Żulewska, Brygida Kansy i Jerzy Farys – przewodniczący** oraz pani sekretarz Urzędu Gminy w Turawie **Stanisława Brzozowska**, stanęła przed bardzo trudnym zadaniem, gdyż musiała ocenić prace, których poziom był bardzo wysoki i wyrównany. Wszystkie prace wykonane przez uczniów były bardzo ciekawe. Po wni-

kliwej analizie prac jury wytypowało zwycięzców:

Dawid Kulig – I miejsce,

Christina Światała, Robert Krawczyk – II miejsce,

Seweryn Koc, Piotr Ful – III miejsce.

W drugiej części turnieju rywalizowali gimnazjaliści. Uczniowie musieli wykazać się wiedzą dotyczącą historii, tradycji, kultury i teraźniejszości Gminy Turawa. Gimnazjaliści przygotowywali się do turnieju z trzech książek Pana **W. Świerca** – „Album”, „Turawa w grafice i słowie...” oraz „Jak z osady folwarcznej powstała wieś Turawa”. Wszyscy uczestnicy tego etapu wykazali się ogromną wiedzą. Po długiej walce turniej został rozstrzygnięty. Laureatami turnieju zostali: **Daniel Jonczyk** – zwycięzca turnieju, **Marcin Pielorz** – II miejsce, **Monika Polednia** – III miejsce, **Katarzyna Drewnicka** – IV miejsce, **Manuela Morcinek** – V miejsce.

Na koniec turnieju odbyło się wręczenie nagród, które ufundowało Towarzystwo Miłośników Ziemi Turawskiej i Urząd Gminy w Turawie. Imprezę przygotował i poprowadził Jerzy Farys. Chciałbym podziękować Pani Sekretarz Stanisławie Brzozowskiej i Pani Magdalenie Sadowskiej za pomoc w organizacji turnieju, jak również zarządowi TMZT za pracę w komisji konkursowej.



fala

Kwartalnik Towarzystwa Miłośników Ziemi Turawskiej „Fala” – Finansowany z budżetu Gminy Turawa
Kolegium Redakcyjne: Brygida Kansy – Redaktor naczelny, Teresa Żulewska – Sekretarz, Stanisława Brzozowska, Jerzy Farys, Sebastian Klotka. Z redakcją stale współpracują Waldemar Kampa, Alfred Kupka, Piotr Jendzej, sołtysi wsi, stowarzyszenia sportowe, nauczyciele szkół i przedszkoli.
Korekta: Brygida Kansy.
Skład komputerowy i Druk: Drukarnia SADY tel: 077 466 70 24, e-mail: drukarnia@sady.net.pl www.sady.net.pl
Redakcja nie odpowiada za treści umieszczonych reklam i ogłoszeń, nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.

ZAMKI I PAŁACE NA OPOLSZCZYZNIE

PAŁAC W ŻYROWEJ

WALTER ŚWIERC

Właściciele Żyrowej w historii tej miejscowości występują już z początkiem XIV wieku. Największe znaczenie ród ten osiągnął w połowie XVI wieku kiedy to Jerzy Żyrowski, właściciel Żyrowej był równocześnie starostą ks. Strzeleckiego; Jan Żyrowski, właściciel Szczepanowic, starostą ks. Opolskiego a Jan Żyrowski, właściciel Skorowa koło Olesna, starostą Olesna i Lublińca. Ostatnim właścicielem Żyrowej był od 1620 roku Jerzy Fryderyk Żyrowski. W 1629 roku został skazany za zdradę stanu na dożywotnie więzienie, a jego majątki skonfiskowano i sprzedano.

W 1631 roku Żyrowę, Porębę i Górę św. Anny odkupił hr. Melchior Ferdynand von Gaschin, podkomorzy opolsko-raciborski. W krótkim okresie w Żyrowej stanął okazały pałac, a w pobliskiej Górze św. Anny drewniany klasztor. W 1700 roku Adam Jerzy von Gaschin rozpoczął, zgodnie z ostatnią wolą wujka, budowę kalwarii. Pracami kierował osiadły w Opolu włoski architekt Domenico Signo.

Gaschinowie otwarcie występowali przeciwko Prusom i królowi Fryderykowi II. Doszło do tego, że hrabia Damian został na rozkaz króla osadzony w podziemiach opolskiego zamku, skąd uciekł dzięki pomocy

wiernego sługi do Jemielnicy i Ruol. Potem walczył w szeregach wojsk polskich na Ukrainie. Podczas jednej z rewizji żyrowskiego pałacu żonę Damiana służba ukryła w studni. Tam hrabina odnalazła zapomniane tajne przejście, którym uciekła do okolicznych lasów.

Ostatnim przedstawicielem rodu Gaschinów był hrabia Ferdynand. Na krótko przed śmiercią, w 1864 roku, sprzedał majątek hrabiom von Hotzfeld – Schönstein i von Nostitz. Krótko posiadali ją bracia Godecke, potem Edward Garudze. W 1899 roku Żyrowę nabył hr. von Franken-Sierstorpff przywracając jej dawną świetność. W 1911 roku odbyło się w pałacu gościnne spotkanie szlachty śląskiej, w którym wziął udział cesarz Wilhelm II.

Hrabiowie von Franken-Sierstorpff władali Żyrową do 1944 roku. Ostatnim z rodu był hrabia Edwin.

Mimo dotkliwych działań wojennych na przełomie 1944/45 roku, pałac w Żyrowej ocalał, zniszczone zostały jedynie elementy wnętrza. Już pod koniec 1945 roku zorganizowano w nim dom dla sierot ofiar powstania warszawskiego, a następnie prewatorium i szkołę, które posiadały tu swą siedzibę do 1982 roku. Od tego czasu nastąpił okres systematycznej dewastacji obiektu, niszczylielskiej działalności instytucji



Rys. Walter Świerc
Zespół pałacowy w Żyrowej

odpowiedzialnych za ochronę zabytków architektonicznych.

W międzyczasie sytuację próbowało ratować Przedsiębiorstwo Rekonstrukcji i Modernizacji Urządzeń Energetycznych „Remus” w Opolu, ale ze względu na kłopoty finansowe prace remontowe przzerwano w 1992 roku. Później pałac manierystyczno-barokowy został wystawiony na sprzedaż.

INWESTYCJE GMINNE

MARIA ZUBEIL

SKARBNIK GMINY TURAWA

Gmina oprócz wielu zadań i działań, które podejmuje na co dzień, planuje i realizuje również przedsięwzięcia inwestycyjne. O wprowadzaniu do budżetu poszczególnych zadań inwestycyjnych decyduje Rada Gminy. Każdemu radnemu zależy, żeby jego miejscowość skorzystała jak najwięcej na inwestycjach, więc tylko wtedy, gdy Rada Gminy potrafi się porozumieć, to realizowana polityka inwestycyjna będzie prawidłowa i służyć będzie całej społeczności gminy. Nie jest to proste zadanie, gdyż potrzeby inwestycyjne przewyższają znacznie budżet gminy. Wymagania unijne sprawiają, że priorytetowym zadaniem staje się budowa systemu kanalizacyjnego, a dla mieszkańca gminy tak samo ważnym zadaniem jak budowa kanalizacji, a może nawet ważniejszym, jest budowa dróg, chodników, oświetlenia ulicznego, a nawet boiska.

W uchwalonym w 2008r. wieloletnim programie finansowo-inwestycyjnym założono, że kanalizowanie gminy

zakończy się w 2015 roku, równoległe z kanalizacją będą realizowane również inne większe inwestycje m.in. budowa sali gimnastycznej przy gimnazjum. Stało się jednak inaczej. Budowa infrastruktury kanalizacyjnej obecnie w całości realizowana przez spółkę WiK Turawa przy współudziale funduszy gminnych, zostanie niebawem ukończona, natomiast pozostałe zadania inwestycyjne przesunięte zostały o kilka lat. Z reguły w pierwszej kolejności realizuje się te zadania, na które gmina może uzyskać dofinansowanie z funduszy Unii Europejskiej, dlatego też w bieżącym roku będzie zakończona rekultywacja gminnego składowiska odpadów w Bierdzanach, planowana jest rewitalizacja kanału w Osowcu oraz budowa chodników, oświetlenia, toalety i boiska nad Jeziorem Średnim. Równoległe jednak realizowane są inwestycje drogowe, Rada Gminy zdecydowała, by w latach 2011-2014 w każdej miejscowości dokonać modernizacji dróg w miarę możliwości za tę samą kwotę.

W ubiegłym roku wydatki na zadania majątkowe zrealizowane zostały

w wysokości 4.104.231zł. w tym: wniesione udziały do spółki WiK na budowę kanalizacji 2.620.000 zł., wydatki na asfaltowanie dróg 690.111 zł. na rekultywację składowiska odpadów w Bierdzanach 319.330 zł.

W roku bieżącym wydatki inwestycyjne zaplanowane są w wys. 7.446.114 zł. z tego m.in. na wniesienie udziałów do spółki WiK 3.693.907 zł., na asfaltowanie dróg 723.000 zł. na budowę infrastruktury nad Jez. Średnim 1.107.774 zł. na rewitalizację kanału w Osowcu 617.000 zł. Te dwie ostatnie inwestycje realizowane będą przy współudziale środków Europejskiego Funduszu Rybackiego. Aktualny plan inwestycyjny zamieszczony jest na stronie www.bip.turawa.pl w zakładce finanse-budżet.

Jak widać, inwestycje związane są ze znaczącymi kwotowo wydatkami, mają charakter niedochodowy, powodują relatywnie długi okres zamrożenia kapitału, zmuszają gminę do zaciągnięcia kredytów i pożyczek ale w rezultacie to właśnie inwestycje wpływają na przyszłość gminy.

ZAPRASZAMY NA DOŻYNKI GMINNE

KRISTYNA WIECZOREK

Rada Sołecka Kotorza Małego informuje i zaprasza wszystkich mieszkańców Gminy Turawa na Dożynki Gminne, które odbędą się w dniach 1-2 września br. w Kotorzu Małym na boisku LZS-u. W sobotę 1 września tradycyjnie odbę-

dzie się przegląd zespołów artystycznych z terenu naszej Gminy a wieczorem zabawa taneczna z zespołem NEW STARS. Drugi dzień świętowania rozpocznie Msza św. dożynkowa w kościele parafialnym pod wezwaniem Św. Michała Archanioła w Kotorzu Wielkim. Następnie barwny korowód przejedzie ulicami

naszej miejscowości na boisko LZS, gdzie rozpocznie się część oficjalna i artystyczna. Gwiazdą imprezy będzie TOBI z Monachium. Na zakończenie odbędzie się zabawa z zespołem BLUE SKY. Organizatorzy serdecznie zapraszają wszystkich mieszkańców i gości!



450-LECIE TURAWY

– ESENCJA DZIEJÓW

ALFRED KUPKA

Gdy w późnym średniowieczu rycerze, właściciele wsi z wolna stawali się ziemianami celem zwiększenia swoich dochodów zakładali w ich pobliżu gospodarstwa rolne, tzw. folwarki. Tak też było zapewne i u nas. W latach 1504, 1521, 1526 i 1552 we wszystkich dokumentach przy Kotorzu oczywiście Wielkim, oprócz innych posiadłości do niego należących występują każdorazowo dwa folwarki o nazwie Kuchara. Jedna Kuchara stała 1,5 km na wschód od wsi, a druga 1,5 km na północ. Dopiero w śróde po niedzieli Laetare, tj. czwarta niedziela wielkiego postu, w 1562 r. ówczesny właściciel podpisuje się Georg von Koenigsfeld na Turawie i Chotorzu i od tego czasu znika na zawsze jedna z Kuchar. Z tego wnioskuje, że w jej miejsce pojawiła się nazwa Turawa, która w dalszej przyszłości będzie wiodącą dla tutejszych ziem. Znamienne jest, że do jednej wsi należały m.in. dwa folwarki o jednakowej nazwie, więc nazwy te oznaczały nie ich położenie geograficzne, lecz profil produkcyjny. Wydaje się, iż znaczenia tej nazwy należałoby szukać w języku staroczeskim, który to język był wówczas językiem kancelaryjnym, a może i potocznym wśród części tutejszej szlachty. Według ks. Kahla nowa nazwa Turawa wywodzi się z tego języka, bo

w tym folwarku prowadzono hodowlę bydła, a byk po czesku to Tur. A może Georg von Koenigsfeld miał na myśli występującego jeszcze wtedy w tutejszych puszcach króla borów, olbrzymiego Tura? Tą Kucharą, która stała się w 1562 r. Turawą, był folwark istniejący w miejscu, w którym pamiętamy niedawny PGR Turawa, a niektórzy z nas jeszcze przedwojenne gospodarstwo przypałacowe. Folwark ten zapewne pierwotnie służył jako zaplecze produkujące żywność dla stojącego tuż obok zamku myśliwskiego Piastowskich Książąt na Opolu. Stał kilkadziesiąt metrów na wschód od wybudowanego w latach 1729-1732, później kilka razy przebudowywanego nowego pałacu. Poprzednikiem Georga von Koenigsfeld był jego ojciec Piotr. W źródłach występuje jako Marszałek Dworu przy ostatnim piastowskim księciu opolskim Janie Dobrym. To on nabył dobra Kotorskie w 1526 r. W nagrodę za wierną służbę, a może o to zabiegał, otrzymał od nie mającego spadkobiercy księcia wspomniany zameczek myśliwski na własność i mógł teraz zamieszkać wśród swoich posiadłości. Syn Georg chcąc podnieść rangę tej swojej siedziby znajdującej się na „Kucharach” a więc na folwarku, dał całej tej okolicy nową nazwę Turawa. Od czasu pierwszego pojawienia się tej nazwy potrzeba było jednak prawie 250 lat aż z dawnego folwarku,

a później przysiółka Kotorza Wielkiego stała się samodzielną wsią, z własnym samorządem i sołtysem - ale o tym trochę dalej. Jeszcze w 1731 r. w Turawie oprócz nowo budowanego pałacu, starego byłego zamku myśliwskiego - wtedy mieszkania panów na Turawie i Chotorzu - oraz zabudowań folwarcznych, gorzelni, browaru, tartaku i młyna znajdowało się tutaj tylko 6 budynków mieszkalnych, w których mieszkała służba pańska, pracownicy dozoru i robotnicy. A opodal jeden prywatny budynek, w którym prowadzony był wyszynk napojów. Razem zamieszkiwało wtedy Turawę około 130 osób. Dopiero w 1734 r. pojawia się pierwszy zagrodnik o nazwisku Karbowny, bo poprzednio był pańskim karbowym. Także wszyscy następni mieszkańcy wsi byli poprzednio pracownikami u panów na Turawie - jak wspomniany Karbowy, myśliwy, zarządca, kucharze itp., którym w nagrodę za wierną służbę te miejsca przydzielono. W 1746 roku ówczesny Pan na Turawie i Chotorzu Anton von Loevenkron żeni się z panną Anną Barbarą von Garnier, córką Piotra von Garnier z Lublińca i od tego czasu do 1945 r. tj. 199 lat datuje się nieprzerwane zarządzanie Turawą przez rodzinę von Garnier. W 1758 r. jest już sklep spożywczy, zwany wtedy Kretschem. W następnych latach, za czasów Anny Bar-

bary von Loevenkron później von Gaschin 1746-1804, zabudowany został majdan od pałacu w kierunku zachodnim aż po kanał Młynówki i Łycynę oraz na północ aż po rzekę Mała Panew, to dzisiejsza ulica Opol-ska. W tym też czasie z wolna zaczyna roz-wijać się dzielnica Turawy, dzisiejsze Mar-szałki. Pierwotnie ten obszar zwany był Borem przy Rososze - Rosocha to teren na wschodnim krańcu wsi, zawarty w widłach szosy na wprost do Rzędowa i w lewo do Bierdzan- stąd nazwa. Dopiero gdy w dniu 8 września 1790 r. zmarł 2-letni Urban Kensy, syn Sebastiana po raz pierwszy pojawia się w parafialnej księdze zgonów nazwa Mar-szałki - Marscholken od kolonistów, braci Andrzeja i Sebastiana Marscholek, któ-rzy widocznie posiadali tutaj największy areal ziemi. W 1751 r. dobudowuje Anton von Loevenkron, pierwszy mąż Anny Bar-bary, do południowej strony pałacu kaplicę w kształcie wieży, z trójsronnym zegarem. Do 1828 był w tej kaplicy, jak już poprzednio w starym zamku, stale zatrudniony kapelan. W 1761 r. dobudowano do pałacu skrzydło północne z łącznikiem i bramą przejazdową, którą zamurowano dopiero w 1880 r. W cza-sie wojny 7-letniej o Śląsk 1756-1763 pałac był dwukrotnie płdrowany. Pierwszy raz 10.XI.1760 r. przez 10 chorwackich dezer-terów z armii austriackiej. Drugi raz za rok przez oddział 50 carskich kozaków. Łączne szkody wyniosły wtedy 6000 guldenów.

Wszystkie 12 dzieci Anny Barbary von Gaschin, wdowy po Antonim von Loevenkron, urodzonej von Garnier zmarły w dzieciństwie. Aby pomimo tego zach-ować Turawskie majątki dla swojej rodziny ustanowiła testamentem, z maja 1794 r. tzw. „Fideikomis” o własnościach majoratu. W ten sposób wszystkie te dobra weszły aż do 1945 r. w posiadanie rodziny von Garnier z Lublińca. Pierwszym ordynatem majoratu został po jej śmierci w 1804 r. jej bratanek Franz Xawer

von Garnier. W tym czasie w Turawie prócz wyżej wymienionych obiektów były 2 huty, pierwsza za młynem, z wysokim piecem i dwoma fryszerkami a druga z samymi fry-szerkami, w miejscu gdzie dziś jest opusz-czony teren po byłym nowym tartaku, a na Rososze czynna była już od 1736 r. cegielnia. Stary tartak stał już w XVI w. tuż na wschód od starego zamku, jak pokazują to jeszcze istniejące koryta starych kanałów. Obydwie huty zostały z początkiem lat 1880 zlikwi-dowane, a na miejscu tej drugiej powstał wtedy nowoczesny tartak, który my jesz-cze pamiętamy. Ostatnim, szóstym Panem Majoratu był Hubertus von Garnier-Turawa do stycznia 1945 r. Drugi Ordynat, syn

Franciszka Xaverego, Franz Seraphin został w oparciu o dekret króla Prus z sierpnia 1841 w uznaniu zasług podniesiony do godności Hrabiego von Garnier Turawa. Godność ta przechodziła każdorazowo na następ-nego Pana na Turawie z rodziny von Gar-nier. Pierwszy ordynat przybył do Turawy z Lublińca, a więc miasta. Najwidoczniej nie zadowolony był, że jego siedziba, bądź co bądź pałac, znajdował się w jakimś tam przysiółku jakim wtedy jeszcze była Turawa. Uczynił wszystko aby stała się samodzielną miejscowością z własnym samorządem i soł-tysem co mu się też w pełni udało. W tym celu złączono w jeden organizm trzy przy-siółki Kotorza W. tj. Turawę, Marszałki i Łycynę oraz folwarki Kuchara i Rosocha pod wspólną nazwą Turawa. Pierwszy sołtys występuje w księgach metrykalnych parafii Kotórz Wielki w czerwcu 1809 roku. Był mieszkańcem Łycyny, nazywał się Franz Wróbel. I to z tą datą można przyjąć ofi-cjalne istnienie samodzielnej wsi Turawa. 29.X.1807 roku ukazał się dekret króla Prus znoszący poddaństwo osobiste chłopów, a w 1811 r. przyznający im prawo do swo-bodnego dysponowania uprawianą dotąd przez nich ziemią.

W latach 1847-49 naszą wieś, tak jak i wiele krain Europy dotknęła klęska głodu, a w 1854 r. wielka powódź na Małej Panwi zabrała w Turawie most, a figurę św. Jana Nepomucena stojącą dotąd na jego środku zatransportowała aż do gaci pod Osowiec.

W 1865 roku Turawa miała 14 wolnych zagrodników, 6 wolnych chałupników, 27 chałupników i 20 współlokatorów. Obwód dworski i folwarki zamieszkiwało wtedy 250 osób. Razem nasza wieś posiadała 723 mieszkańców, w tym 667 katolików, 53 pro-tesantów i 3 wyznania mojżeszowego.

Zamieszkiwali w 75 budynkach mieszkal-nych i 88 gospodarczych. Natomiast w 1895 roku zamieszkiwało samą wieś 455 osób - 213 mężczyzn i 242 kobiet. Obwód dwor-ski i folwarki zamieszkiwało 250 osób - 120 mężczyzn i 130 kobiet. Razem Turawa miała wtedy 705 mieszkańców. W 1873 r. w Tura-wie wybudowano pierwszą we wsi szkołę, którą w 1907 r. podniesiono o jedną, dodat-kową kondygnację. Została w styczniu 1945 r. jak i 22 domy mieszkalne bez walki i bez potrzeby spalona przez żołnierzy radziec-kich. W kwietniu i lipcu 1903 roku dotknęły naszą wieś dwie katastrofalne powodzie, spowodowane w pierwszym przypadku topnieniem dużych mas śniegu, a w dru-gim deszczami w całym dorzeczu Odry. Po powodzi w 1903 r. wieś nasza otrzymała piękną, obsadzoną lipami drogę główną, a na Małej Panwi piękny, do dziś istniejący,

kamienny most. Południowe jego prze-śło zostało w 1945 roku, przez cofające się wojska niemieckie wysadzone w powietrze, a rok później przez fachowców z okolicznych wiosek, którzy cudem przeżyli wojnę i inter-nowanie, odbudowane już w konstrukcji żel-betonowej.

W czasie I wojny światowej 1914-18 zginęło na wojnie 18 mieszkańców, a w maju 1921 r. zostało niepotrzebnie zamordowa-nych 5 mieszkańców Turawy, uznawanych za powstańców, wśród nich dotychczasowy od 1915 do 1920 sołtys wsi zagrodnik Martin Halupczok.

Poprzednio w dniu 20 marca tego roku na Górnym Śląsku odbył się Plebiscyt mający zadecydować o jego przynależności do Nie-miec bądź nowo powstałej, po okresie roz-biorów, Polski. W Turawie głosowano: za Niemcami 381 głosów, za Polską 176 głosów. Rok 1923 to rok wielkiej inflacji w Rzeszy Niemieckiej. Np. za tygodniową wypłatę otrzymaną rano, mająca wystarczyć na tygodniowe utrzymanie wieczorem można było kupić pudełko zapalek! W marcu 1933 r. do władzy w Niemczech doszli narodowi socjaliści Adolfa Hitlera. Był to ustrój zbrod-niczny. Lata 1933-38 to czas budowy Jeziora Turawskiego. Wtedy okoliczni mieszkańcy mieli na miejscu dobrą pracę i płacę i wtedy też wybudowano u nas kilkanaście nowych murowanych domów, a dwa lata wcześniej zelektryfikowano samą wieś, natomiast Marszałki dopiero w 1954 r. W 1936 roku nasza wieś tak jak i inne na Górnym Śląsku miała otrzymać czysto niemiecką nazwę „Waldsee”. Tylko wobec sprzeciwu Hrabiego Hubertusa von Garnier Turawa powołu-jącego się na dekret króla Prus z sierpnia 1841r. przyznający przechodni tytuł Hra-biego „von Garnier-Turawa” temu ordynato-rowi z rodziny von Garnier zarządzającego Turawskim Majoratem, odstąpiono od tego pomysłu. Nieprawdą jest, iż jezioro Turaw-skie kiedykolwiek choćby przez moment nazywało się oficjalnie Hitlersee jak to z uporem publikują niektórzy niedoinfor-mowani albo skłonni do szerzenia sensa-cji dziennikarze. Jego oficjalna nazwa od początku istnienia do stycznia 1945 r. nie-przerwalnie brzmiała „Staubecken Turawa”, tzn. zaporowy zbiornik Turawa.

1 września hitlerowskie Niemcy rozpę-tały wojnę jakiej dotąd pod względem ilości ofiar i zbrodni nie widział świat. Tuż przed tym Turawa miała 903 mieszkańców. Były 4 sklepy spożywcze, dwa rzeźnicze, poczta, bank, i restauracja „u Zimmra”, posterunek policji i 3 policjantów- Schwarzer, Denke i Goetzner, gdzie o każdej porze dnia i nocy można było zastać policjanta! Do końca ►

► wojny na frontach poległo 96 naszych mieszkańców. Do pełniejszego obrazu dziejów Turawy należy w tym miejscu wyszczególnić chronologicznie wszystkich Panów na Turawie i Chotorzu i później zarządzających Turawskim Majoratem od początków jej dziejów tj. 1562 do 1945 roku:

1562-1565 Georg von Koenigsfeld
1565-1600 Katharina Kokorz z domu von Koenigsfeld, siostra Georga
1600-1629 Katharina Kochcitzki z domu Sedlnitzki, wnuczka Kathariny Kokorz
1629-1638 Johann Dubrawka na Jasieniu
1638-1650 Baron Nikolaus Blankowski z Chrzelic
1650-1687 syn Nikolausa, Johann Blanskowski na Turawie i Zakrzowie
1687-1707 syn Johanna Bogusław Ernest-starosta powiatów opolskiego i oleskiego
1707-1712 syn Bogusława, Franz Karl Blankowski
1712-1731 Martin Scholtz von Loevenkron
1731-1759 syn Martina, Anton von Loevenkron
1759-1804 wdowa po Antonie, Anna Barbara von Loevenkron, z domu von Garnier, potem von Gaschin
1804-1838 bratanek Anny Barbary, Franz Xawery von Garnier
1838-1853 syn Xawerego, Franz Seraphin von Garnier, od 1841 Hrabia von Garnier-Turawa
1853-1861 syn Seraphina, Hrabia Constantin I von Garnier-Turawa Senior
1861-1868 syn Constantina, Hrabia Constantin II von Garnier-Turawa Junior
1868-1898 brat Constantina II, Hrabia Carl von Garnier-Turawa
1898-1945 syn Carla, Hrabia Hubertus von Garnier-Turawa

22 stycznia 1945 r. do wsi wkroczyły bez walki wojska radzieckie. Nie tu jest miejsce na opisanie ich wyczynów, ale to muszę powiedzieć iż zabili 6 naszych mieszkańców w tym jedną kobietę, którą bestialsko zamęczyli i jednego 8 letniego chłopca. Reszta to mężczyźni niezdolni do służby wojskowej. Zabili także bez walki 5 zagubionych żołnierzy niemieckich. Latem 1945 r. Turawa jak i reszta tak zwanych ziem zachodnich zostały wcielone do Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. 1 września 1946 r. rozpoczęła się nauka już w polskiej szkole. Zajęcia odbywały się w dawnym i terazniejszym przedszkolu do czasu wybudowania w 1956 r. nowej, do dziś istniejącej szkoły. Pod koniec lat 60. XX wieku uporano się w zasadzie

z odbudową ze zgliszcz spalonych przez radzieckich żołnierzy domów mieszkalnych. Wtedy też zaczyna się zrazu nieśmiało budowa nowych domów mieszkalnych. A prawdziwy boom budowlany rozpoczął się 10 lat później i trwa do dziś. Początek zrobiły domki letniskowe w Marszałkach, a później na zachodnich krańcach Turawy (na dawnej Łycynie i nie tylko) powstało duże, nowe osiedle mieszkalne. Dziś ulice Stawowa, Nowa, Iwaskiewiczza, Planetorza oraz Rzeczna. Także w Marszałkach ruszyła budowa już eleganckich domów całorocznych. W przybliżeniu liczba domów w stosunku do czasów przedwojennych podwoiła się, ale liczba mieszkańców wzrosła tylko o ok. 200 osób. W latach 1975-76 wybudowano wodociąg wiejski. Stacja wodociągowa i studnie znajdują się w Marszałkach. W 1989 r. zostały wycięte piękne lipy i klony wzdłuż ulicy Opolskiej. W zamian wykonano chodnik, posadzono żywopłot i kilka drzew jarzębiny. W samym centrum Turawy powstał zielony plac, który otrzymał we wrześniu 2007 r. nazwę „Plac von Garnier” na pamiątkę prawie 200-letniego władania tej rodziny Turawskim Majoratem i zamieszkiwania w naszym pałacu. Po upadku komunizmu, z nastaniem demokracji i swobód obywatelskich założono w Turawie 5 marca 1990 r. Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Niemców tzw. DFK. 27 maja 1990 r. odbyły się pierwsze, w powojennej Polsce, demokratyczne wybory samorządowe. W gminie Turawa wszystkie 23 mandaty radnych gminy obsadzili wtedy członkowie Mniejszości Niemieckiej. Pierwszym wójtem został mieszkaniec Turawy pan Walter Świerc. W sierpniu 1993 r. oddano do użytku nowy budynek Urzędu Gminy, a już rok wcześniej rozpoczęło się asfaltowanie wiejskich uliczek. Proces ten jest daleko zaawansowany, z tym że na razie został przerwany w związku z przeznaczeniem większości funduszy gminnych na wykonanie jeszcze pilniejszej inwestycji tj. kanalizacji gminy.

W 1997-99 to budowa kanalizacji ściekowej dla części Turawy położonej na południe od Małej Panwi oraz budowa oczyszczalni ścieków na byłych polach hrabiowskich na zachód od Turawy. Pozostałą część kanalizacji ściekowej w Turawie i Marszałkach wykonano dopiero w ubiegłym roku, a ruch i uruchomienie przewidziano na czer-

wiec 2012. Na konto minusów trzeba zapisać likwidowanie w 1992 roku PGR-u, duża część jego arealu została zalesiona lub leży odłogiem.

W 1998 r. uległ likwidacji także tartak. Jego terenem też zawładnęła przyroda. W dniach 31 lipca i 1 sierpnia 2010 r. obchodzono uroczystości pamiątkę 200 lat istnienia samodzielnego sołectwa Turawa. Wydarzenie to zorganizowane zostało przez radę sołecką, pod przewodnictwem nowego sołtysa, pani Teresy Żulewskiej. Impreza była z wszechmiar udana, nawet pogoda dopisała. Z tej okazji staraniem Pani Sołtys wydana została książeczka mojego autorstwa „Historia Turawy, najważniejsze momenty z dziejów wsi i jej mieszkańców” – do kupienia w Bibliotece Gminnej. W tym roku tj. 2012 r. obchodzimy 450 lat istnienia nazwy Turawa, na pamiątkę iż w środę po niedzieli Laetare tj. 4 niedziela Wielkiego Postu w 1562 roku ówczesny właściciel tutejszych ziem Georg von Koeningsfeld syn Piotra, podpisał się po raz pierwszy „Pan na Turawie i Chotorzu”. Z tego miejsca zachęcam wszystkich mieszkańców Turawy, także młodzież do czynnego uczestnictwa w uświetnianiu uroczystości, która odbędzie się w dniach 4 i 5 sierpnia tj. sobota i niedziela roku pańskiego 2012.

Na zakończenie jeszcze wykaz łaskawie nam służących sołtysów od początku samodzielności Turawy w 1809 roku do dnia dzisiejszego

Franz Wróbel Drobik ...? Gottlieb Ebisch Senior Gottlieb Ebisch Junior Franz Dawid Martin Halupczok Piotr Kupka	Lata 1809–1945, tj. 136 lat (w królestwie Prus i Rzeszy Niemieckiej) siedmiu sołtysów, średnia pełnienia funkcji to prawie 20 lat
Jan Biegański Jan Pietras Józef Matysek Jan Biegański Alojzy Kurek Teresa Bońkowska Ewald Wiesberg Józef Wurst Dorota Wieczorek Janusz Buczek Teresa Żulewska	Lata 1945–2012 w Państwie Polskim tj. 67 lat edenastu sołtysów, średnia pełnienia funkcji to sześć lat

tabela ilości mieszkańców Turawy od początku istnienia do dziś.

Lata	1731	1855	1861	1890	1895	1900	1925	1933	1939	2012
Ilość mieszkańców	130	702	723	434 (+250) =684	455 (+250) =705	484 (+225) =709	558 (+250) =808	854	903	1106

Jak widzimy sołtysi z lat do 1945 r. sprawowali swoją funkcję średnio 20 lat, przeważnie od pierwszych wyborów, poprzez następne dożywotnio, a Franz Dawid nawet 29 lat, Piotr Kupka 25 lat. Natomiast w okresie po II Wojnie Światowej pełnili swoją funkcję średnio 6 lat, czyli 3 krotnie krócej od poprzednich. Świadczy to moim zdaniem o tym, iż ci pierwsi mieli służbę łatwiejszą i bardziej opłacalną od sołtysów czasów powojennych. Albo czasy ich działalności były latami o bardziej stabilnej sytuacji społeczno-politycznej. Jakby nie

było, bardzo aktywnej, obecnej Pani Sołtys życzę z całego serca aby prześcignęła nawet przedwojennych sołtysów i jeszcze długie lata mogła pracować dla dobra naszej lokalnej społeczności.

Zainteresowałem się tak rażącym spadkiem liczby mieszkańców w latach 1890-1925 i to w czasie gdy nie było żadnych klęsk żywiołowych ani epidemii. I znalazłem wyjaśnienie tej zagadki w spisie powszechnym z dnia 2.XII.1895 r. Tam właśnie podano osobno liczbę mieszkańców w obwodzie dworskim z folwarkami, których

liczba wynosiła stale około 250 osób oraz we wsi. Dodając te 250 osób do mieszkańców samej wsi wychodzi na cyfrę w granicach rozsądnych (patrz tabela). Dziwne, iż dotąd żaden historyk nie zadał sobie tego trudu by to sprawdzić i karmiono nas stale, niebawale błędnymi informacjami o liczbie mieszkańców naszej wsi. Na tym kończę to moje przydługie streszczenie historii Turawy- nie szło krócej- które opracowałem na okoliczność 450 lat tej historycznej nazwy.

ANOMALIE POGODOWE

JERZY FARYS

W połowie maja bieżącego roku wystąpiły poranne przymrozki i większość z nas narzekała na pogodę. Podobnie było w ubiegłym roku, kiedy 3 maja spadł niespodziewanie śnieg i kwiaty na drzewach owocowych uległy zniszczeniu. Już od kilku lat „zimni ogrodnicy” dają o sobie znać i niszczą nam sady i ogrody. Wiele osób jest zdania, że dawniej nie było takich dużych dobowych skoków temperatury. Twierdzą, że granica między czterema porami roku była wyraźniejsza, lato było cieplejsze, a zima ostra i śnieżna. Od paru lat po każdym dużym opadzie deszczu pojawia się cyklicznie w mediach informacja o powodzi występującej w Polsce. Pamiętamy również wielką powódź na terenie naszej gminy w 1997 r. i tę sprzed paru lat, gdy wylała Mała Panew i baliśmy się, że wały Jeziora Turawskiego nie wytrzymają naporu fali powodziowej. Okazuje się, że nasi pradziadkowie musieli borykać się z o wiele gorszymi kataklizmami. Dlatego też przedstawiam tylko wybrane lata z ostatniego półtora wieku, kiedy na terenie Gminy Turawa wystąpiły anomalie pogodowe.

Od początku jesieni 1849 r. ciągle padało, a 14 października spadł już pierwszy śnieg. Pod koniec listopada było go już tak dużo, że nie można się było wydostać z domu, mrozy do -18°C . W grudniu znowu napadało dużo śniegu, później była odwilż i nastąpiła wielka powódź. Rzeka Mała Panew wystąpiła ze swoich brzegów, jej wody zniszczyły most na Kucharach. Było tyle wody, że teren między Turawą a Kucharami wyglądał jak wielkie jezioro. W wielu miejscach woda wlewała się do domów oknami. Przez parę dni wszystko było w wodzie. Najbardziej zalane były Kolanowice. W styczniu 1850 r. wody opadły, ale przyszły mrozy.

22 stycznia mróz osiągnął -28°C , tak że prawie nikt nie wychodził z domu. W następnym miesiącu była odwilż. Nastąpiły ulewę, w przeciągu krótkiego czasu Mała Panew wystąpiła po raz drugi z brzegów i Turawa znowu była zalana. Wszystkie okoliczne pola były pod wodą, gdyż na rzece spiętrzył się lód. Chociaż wzmocniono brzeg Małej Panwi, siła naporu wody była tak duża, że wały zostały zniszczone. Komunikacja między wioskami została na kilka dni wstrzymana. Następnie znowu były ciężkie mrozy, np. 20 marca -8°C , zaś w ciągu kolejnych dni: 21, 22, 23 marca było -7°C . 24 marca zaczął obficie padać śnieg i opady trwały do 1 kwietnia.

Anomalie pogodowe wystąpiły również w 1852 r. 18 kwietnia temperatura wynosiła -7°C , zaś sześć dni później napadało dużo śniegu.

W 1853 r. letnia burza zniszczyła mieszkańców okolic Turawy co najmniej połowę pól. Następnego roku w marcu wylała Mała Panew, była to już kolejna wielka powódź. Droga z Turawy do Kotorza Wielkiego była zalana i nieprzejezdna. Powódź wyrządziła ogromne szkody, pola i domy były w wodzie, dopiero w maju naprawiono szkody. Ks. proboszcz Sebastian Kodron napisał w katorskiej kronice parafialnej, że wylewy tej rzeki stały się już niemal codziennością, a powodzie stale występowały. Jedną z największych powodzi nastąpiła w sierpniu 1854 r., zaczęła się po oberwaniu chmury: 17 sierpnia o godz. 5 rano zaczęło padać i padało przez cztery doby bez przerwy, wszystko było zalane. Jak zwykle, Mała Panew wystąpiła z brzegów, a wody było tyle, że rzeka płynęła trzema odnogami. Mieszkańcy twierdzili, że nie było jeszcze nigdy większej powodzi. Część mostu w Turawie została zerwana, między Kotorzem a Turawą utworzyło się duże jezioro. W Turawie wody było

na dwa łokcie (ok. 1,2 m). W całej okolicy pozrywane były wszystkie mosty. Posiadłość turawską zalało na wysokość jednego łokcia (ok. 60 cm). Mieszkańcy musieli przebywać na dachach domów. Wszystkie użytki były zalane, również zapasy, jakie zgromadzili rolnicy, zostały zniszczone. Uprawy na polach zgniły. Wszędzie były ogromne zniszczenia.

W styczniu 1855 r. spadł śnieg, w lutym było go jeszcze więcej, temperatura spadła do -24°C . Od marca rozpoczęły się mocne roztopy. 24 marca Mała Panew wylała na sąsiednie pola. Cały obszar obok Turawy stał się jeziorem. Stan wody w Małej Panwi wciąż się podnosił. Wiosna była zimna, aż do 10 maja, nie było wtedy nawet żadnego kwitnącego drzewa, dopiero od 20 maja temperatura znacząco się podniosła.

W 1903 r. parafię katorską nawiedziły dwie wielkie powodzie, gdyż dwukrotnie wylała rzeka Mała Panew. W kwietniu spadło tak dużo śniegu, że dzieci nie mogły iść do szkoły. Kiedy przyszła odwilż, rzeka zalała wszystkie pola, łąki. W Osowcu na służbie wszystkie urządzenia były zalane i zniszczone. W lipcu przyszła ponownie bardzo duża woda, która z wielką siłą zniszczyła wszystko co napotkała na swej drodze. Mała Panew znowu popłynęła starym korytem przez Kotórz Wielki. Okoliczne tereny były mocno zalane, nie był możliwy żaden ruch między wioskami, gdyż woda zabrała mosty w Węgrach, Kotorzu Wielkim i Małym. Duże szkody woda wyrządziła na łąkach i na polach.

Wydaje mi się, że przedstawione przeze mnie tylko niektóre wybrane lata z ich anomaliami pogodowymi uzmysłowią czytelnikom „Fali”, że człowiek nie jest w stanie zmienić natury, tylko może się do niej dostosować.

O KONRADZIE MIENTUSIE Z DAŃCA

– WSPOMNIENIE

ALFRED KUPKA

Odszedł od nas w 85 roku życia z początkiem marca tego roku. A chciał jeszcze tyle przekazać Górnolązkom ze swojego skarbca wiedzy o naszym i swoim Heimacie. Ale pokazał nam i tak już wiele. Jego izba muzealna była dla nas wzorem i otwartą książką o dziejach i skarbach naszej Ziemi. Był nauczycielem nie tylko dla amatorów lokalnej historii, ale nawet wykształconych profesjonalistów. Ze skarbca jego wiedzy czerpaliśmy wszyscy. Miał po prostu wrodzony dar odkrywania zjawisk otaczającego nas świata w stopniu o jakim inni odkrywcy i historycy mogą tylko marzyć. Potrafił jak nikt inny w prostych dawnych sprzętach i przedmiotach dostrzec ich wartość ponadczasową. Będzie nam go bar-



foto Karina Niemiec. Konrad Mientus w swoim muzeum regionalnym

dzo brakowało. Jego testamentem dla nas niech będzie jego „Heimatstube” (wiejskie muzeum), a także historie opowiadane w radiu czy napisane w gazetach. Znał szeroko jego słynne wieszcze powiedzenie: „Może przyjdzie taki czas, w którym całe



foto Józef Matysek. Ostatnia droga Konrada Mientusa

złoto tego świata nie wystarczy, aby odnaleźć ślady naszych Przodków”. Żegnaj Konradzie, a patrz tam jako! Cześć jego pamięci.

POJEDNANIE W MOKREJ

CZ. 3 – KONTYNUACJA Z POPRZEDNIEGO NUMERU

PIOTR ŚLADEK

Poza tym punktem porządku, drugiego dnia pobytu delegacji austriackiej, tj. w piątek 27 sierpnia, przewidziany był uroczysty obiad wydany na cześć gości przez starostę kłobuckiego Marka Stolzmana oraz składanie wieńców pod pomnikiem poległych żołnierzy w bitwie pod Mokraj.

Organizatorzy programu dnia zadbali o to, że o godzinie 9:30 oczekiwał naszą grupę przed bramą klasztorną zakonnik Paulin z dobrą znajomością języka niemieckiego. We wszystkich punktach kilkugodzinnego programu w klasztorze jasnogórskim gościnną grupą z Austrii miała uprzywilejowane, bez oczekiwania w zwyczajowych kolejkach, wejście do poszczególnych miejsc ekspozycji wystaw i kultu świętości. Niezatarte wrażenie wywarło zwiedzanie skarbca i przekazywane informacje o historycznie, drogocennych eksponatach.

Zakonny zarząd klasztoru jedynie dla naszej grupy urządził bezpośrednio przed najmożliwszym obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej miejsce siedzące. Było to znacznym honorowym wyróżnieniem dla gości, a także uznaniem dla niesionej idei pojednania i przyjaźni pomiędzy weteranami wojny, o której zaci Paulini byli poinformowani. W dwudziestominutowej, modlitewnej zadumie oddawaliśmy cześć Matce Boga. W otoczeniu wolno posuwających się na kolanach ku obrazowi czcicieli Matki Jasno-



Przygotowanie do uroczystej mszy św.

górskiej urzekło nas wyróżnienie, którym obdarzyli nas Paulini. Godziny spędzone na terenie klasztoru przekonało gości, jak bardzo zasadna jest w świecie słowa najbardziej czczonoego w Polsce chrześcijańskiego miejsca pielgrzymkowego. Byliśmy cały czas w otoczeniu tłumów nabożnych wielbicieli Matki Jasnogórskiej. Po urzekającym pobycie na Jasnej Górze wiodła nasz minibus kolumna limuzyn, z prezentacją władzy i mediów do elitarniej restauracji w Kamyku. Przed uroczystym obiadem wydanym na cześć gości przywitał weteranów i towarzyszących oficerów austriackich starosta kłobucki Marek Stolzman. Toasty w czasie obiadu wyrażały nieskrywany radość z powziętego zamiaru spotkania się z polskimi kombatantami bitwy pod Mokraj. Życzono sobie również wzajemnie, by idea pojednania w dniu jubileuszu 60-lecia boju mogła w całej rozciągłości się urzeczywistnić.



Przekazanie znaku pokoju podczas mszy św.

Następnym etapem podróży był cmentarz parafialny w Miedźnie, gdzie znajduje się grób i mogiła dla 61 poległych w bitwie pod Mokraj żołnierzy Wołyńskiej Brygady Kawalerii. Złożeniem okazałego wieńca z białoczerwonych róż oraz żołnierskim salutem weterani i oficerowie austriaccy oddali cześć poległym bohaterskim obrońcom spod Mokrej. Godna ta ceremonia odbyła się w obecności licznych reporterów medialnych. Pobyt na cmentarzu programowany był tylko dla niemieckiej strony bez udziału polskich kombatantów Mokrej. Reportaż filmowy z uroczystości na cmentarzu robił także przybyli tutaj dziennikarze „Schlesien Journal” Engelbert Miś i Krzysztof Zyzik. Jest to medium Mniejszości Niemieckiej z Opola, które prezentuje cyklicznie w telewizji reportaże, pokazujące tematy stosunków niemiecko-polskich i to także w odniesieniach historycznych. Engelbert Miś, będąc redak-

torem naczelnym tygodnika „Schlesisches Wochenblatt”- Tygodnik Śląski, zamieścił na łamach swojego pisma relację z tego dnia pobytu i kilka innych artykułów, a to najczęściej na stronie tytułowej o urzeczywistnionej z powodzeniem idei pojednania w Mokrej.

W gąszczu reporterów na cmentarzu w Miedźnie nie było końca rozmów i udzielanych wywiadów. Nie mogłem sprostać wymogom tłumacza we wszystkich tworzących się grupach. Skuteczną rezerwą w tym zakresie okazała się obecna ze mną w tym dniu moja córka Aneta. Starła się usilnie, by wszystkich zaopatrzyć w dobrze tłumaczone słowo. Wieczorem w podsumowaniu wrażeń z drugiego dnia pobytu, Walter Kominek przyznał, że jemu właściwie chodziło o tak silne, jak to miało miejsce zainteresowanie mediów wizytą. Rzeczywiście już z tego dnia pobytu Austriaków ukazało się kilka pozytywnych i interesujących reportaży prasowych i telewizyjnych. Znajdują się dotąd w zachowanych zasobach mojego domu.

Trasę powrotu do kwatery w Psuro-

wie Władysław Krawczyk wykorzystał, by pokazać Austriakom znamienne miejsce. Za wiaduktem kolejowym, którego zdobycia bronili polscy żołnierze 1 września 1939 roku, na skraju lasu znajduje się niczym nieoznakowane wklęsłe miejsce, mające znamiona wielkiego dramatu. Naoczni, jeszcze żyjący świadkowie stwierdzili, że jest to masowy grób żołnierzy niemieckich z końca lutego 1945 roku. Przedzierające się nocami już za frontem małe grupki żołnierzy niemieckich w kierunku zachodnim zostały z reguły wytropione przez czerwonoarmistów i w rejonie Mokrej-Miedźna rozstrzelano je na miejscu ich ujawnienia. Po zejściu śniegu zwożono właśnie w to, a także inne jeszcze miejsca ich ciała. Zabitych potraktowano jako wrogów, zagrzebano, nie pozostawiając śladów tego dramatu. Sprawą grobów masowych tego rejonu zdołałem zainteresować Zarząd Krajowy Narodowego Związku Opieki nad Grobami Wojennymi w Kassel - Volksbund Deutsche Kriegsgräberfürsorge e.V. Po prawie trzech latach koresponden-

cji polegającej na przesyłaniu do Związku oświadczeń świadków, szkiców terenowych o miejscach grobów, niezbędnych uzgodnień właściwych urzędów, następowała w miesiącach kwiecień-maj 2002 r. ekshumacja szczątków z dziesięciu grobów. Łącznie odsłonięto 341 trupów i przemieszczono je do urządzonego w Siemianowicach koło Katowic centralnego cmentarza żołnierzy niemieckich. Część szczątków miała wojskowe oznaki identyfikacyjne, co pozwoliło torem Centralnego Archiwum Wehrmachtu powiadomić rodziny poszukujące od dziesiątków lat swoich bliskich, zaginionych na wojnie. Sprawa ekshumacji w rejonie Mokra-Miedźna jest jakby dodatkowym wzniosłym akcentem idei pojednania urzeczywistnionej w Mokrej. Ta na wskroś w swoim podłożu humanitarna akcja mogła zaistnieć ze zrozumienia miejscowej ludności polskiej, że nadszedł czas ujawnienia dokonanego barbarzyństwa również na żołnierzach niemieckich i by akcją ekshumacji niwelować ponure skutki wojny.

KONKURS KROSZONKARSKI

W GMINIE TURAWA

MAGDALENA SADOWSKA

30 marca 2012r. w siedzibie Urzędu Gminy w Turawie odbył się już po raz kolejny konkurs kroszonkarski, na który zaprosiliśmy m.in. Pana Joachima Klotkę przewodniczącego komisji oświaty, kultury, zdrowia i partnerstwa. Do rywalizacji przystąpiła rekordowa liczba uczestników, bo aż 57, z czego bardzo się cieszymy. Jak można zauważyć nasz konkurs z roku na rok cieszy się coraz większą popularnością. Uczestnicy zaprezentowali swoje umiejętności zdobienia jaj wielkanocnych a ich poziom oceniany był na bardzo wysoki. Jury w składzie: Pani Barbara Matuszek, Pani Danuta Matysek, Pani Teresa Zulewska, Pan Zygfryd Mazur oraz Pan Bartłomiej Kita miało trudne zadanie do wykonania oceniając tak różnorodne, starannie i precyzyjnie wykonane prace.



Nie omieszkam również wspomnieć, iż to typowo damskie zajęcia znajduje coraz więcej zwolenników również u Panów, którzy swoim talentem dorównują Paniom.

Kroszonki oceniane były według kategorii:

- 1 – 3 klasa szkoła podstawowa
- 4 – 6 klasa szkoła podstawowa
- gimnazjum
- dorośli



oraz według technik:

- rytownicza
- dowolna (pozostałe techniki)

Wszystkim uczestnikom i zwycięzcom gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów w zdobieniu jaj wielkanocnych

wyniki konkursu:			
Lp.	Kategoria wiekowa	Technika rytownicza	Technika dowolna
1.	1 – 3 klasa Szkoła Podstawowa	1. Robert Krawczyk 2. Miłosz Szwarcbach 3. Oliwia Moch	1. Aleksandra Salatucka 2. Jakub Rudnik 3. Dawid Kulig
2.	4 – 6 klasa Szkoła Podstawowa	1. Amanda Owsiany 2. Loretta Knopp 3. Dominik Stotko	1. Dominika Lakwa 2. Natalia Bartyła 3. Natalia Klyk
3.	Gimnazjum	1. Kamila Krawczyk	1. Karolina Duda 2. Magdalena Lewicka 3. Elżbieta Pielawa
4.	Dorośli	1. Sebastian Cziolek 2. Ewa Jabłońska 2. Kornelia Klimek	1. Monika Czernia 2. Iwona Cziolek 3. Karina Loch

DZIEŃ ZIEMI 2012

W GMINIE TURAWA

DANUTA PIWOWARCZYK

W dniu 27 kwietnia 2012r na terenie Gminy Turawa odbyła się coroczna akcja "Sprzątanie Świata" z udziałem uczniów naszych szkół, Urzędu Gminy oraz przedsiębiorstwa wywozowego, które zapewniło bezpłatnie worki na zbiórkę śmieci oraz utylizację odpadów.

W akcji wzięło udział:

• 6 szkół:

- PG w Turawie (70 uczniów),
- PSP w Osowcu (135 uczniów),
- PSP w Zawadzie (140 uczniów),
- PSP w Ligocie Turawskiej (95 uczniów),
- Niepubliczna Szkoła Podstawowa w Węgrach (90 uczniów),
- Niepubliczna Szkoła Podstawowa w Kadłubie Turawskim (20 uczniów),

• 3 przedszkola:

Publiczne Przedszkole w Kotorzu Małym (20 przedszkolaków), Kadłubie Turawskim (15 przedszkolaków) oraz Turawie (40 przedszkolaków).

Uczniowie PG w Turawie sprzątały tereny brzegu północnego Jeziora Turawskiego. Zostały uporządkowane plaże, lasy, szlaki turystyczne oraz ulice: Strażacka, Pływacka, Harcerska, Pod Lasem, Prosta.



Pozostałe placówki sprzątały tereny miejscowości: Zawadę, Osowiec, Kadłub Turawski, Ligotę Turawską, Węgry, Kotorz Mały oraz Turawę.

Celem "Sprzątania Świata" była aktywizacja uczniów naszych szkół do działań na rzecz ochrony środowiska. Realizacja przez szkoły ww działań przyczynia się do podwyższenia świadomości ekologicznej uczniów, celowości „Sprzątania Świata”, recyklingu oraz segregacji odpadów.

W trakcie sprzątania po raz kolejny zwrócono uwagę, że ogromna ilość śmieci porzucana jest przez osoby, którym nie zależy na ochronie naszej cennej przyrody. Szczególnie smutnym widokiem były porzucone śmieci na terenach wokół Jeziora



Turawskiego. Korzystający z rekreacyjnych walorów jeziora, turyści **nagminnie pozostawiają po sobie mnóstwo butelek i puszek po napojach alkoholowych, plastików oraz różnego rodzaju innych odpadów.** Wśród porzuconych odpadów były nawet **materiały budowlano-remontowe** takie jak: wełna mineralna, steropian, resztki tapet itp. Oburzające jest to, że ktoś kto robił remont domku letniskowego pozbył się swoich odpadów niezgodnie z prawem, kosztem środowiska.

Za udział w akcji wszystkim uczniom, dyrektorem szkół, nauczycielom oraz opiekunom serdecznie dziękujemy.

SEZON TURYSTYCZNY 2012

– INFORMACJA O PRZYGOTOWANIU

BARTŁOMIEJ KITA

W dniu 24 kwietnia odbyła się coroczna narada przed sezonem turystycznym. Miała ona miejsce w likwidowanym ośrodku „Korab”. W naradzie, już tradycyjnie oprócz Wójty Gminy oraz pracowników Urzędu, brali udział właściciele ośrodków wypoczynkowych z terenu Gminy Turawa oraz przedstawiciele następujących jednostek:

Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej Inspektorat w Opolu;
WOPR Opole;
Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej;
Komisariatu policji Ozimek;
„Remondis” Opole.

W gminie Turawa przewidziano 2 miejsca wyznaczone do kąpiel: 1 niestrzeżone (Jezioro Srebrne) oraz 1 strzeżone (Jezioro Średnie). Zabezpieczenie miejsca wyznaczo-



nego do kąpeli na Jeziorze Średnim będzie realizowane w okresie od 1 lipca do końca sierpnia przez 2 ratowników (od poniedziałku do piątku), a w weekendy obsada będzie zwiększoną do 3 osób. Koszt zabezpieczenia miejsca wykorzystywanego do kąpeli wyniesie 14 160 zł. Zgodnie z prawem wodnym organizator kąpieliska jest zobowiązany wykonać badanie jakości wody na 14 dni przed planowanym uruchomieniem kąpieliska oraz wykonać przynajmniej jedno badanie w trakcie trwania sezonu. Dodatkowo zostanie przebadana woda w Jeziorze

Małym.

W roku 2012 tradycyjnie już punkt informacji turystycznej będzie funkcjonował przy Gminnej Bibliotece Publicznej. Punkt ten po raz kolejny został certyfikowany przez OROT, co jest potwierdzeniem jakości informacji turystycznej w woj. opolskim.

Ponadto w ramach projektu realizowanego przez POT, ma być zainstalowany INFO-KIOSK, który zapewni dostęp do multimedialnej informacji turystycznej przez 24 godziny na dobę. Dodatkowo punkt otrzymał komputer stacjonarny przeznaczony na

potrzeby turystów.

W trakcie realizacji jest projekt pod nazwą „Przewodnik i E-przewodnik po Jeziorach Turawskich kluczem do rozwoju turystyki na terenie LGD "Kraina Dinozaurów". Jego podstawowym celem jest zapewnienie pełnej informacji skierowanej do potencjalnego turysty, umożliwiającej zapoznanie się atrakcjami turystycznymi i bazą gastronomiczną – noclegową. Dostęp do w/w informacji odbywał się będzie zarówno kanałami tradycyjnymi (przewodnik papierowy) oraz za pośrednictwem portalu internetowego i aplikacji GPS na telefony komórkowe.

W trakcie realizacji jest również projekt pn. „Zagospodarowanie turystyczne okolic Jeziora Średniego”. Otrzymał on dofinansowanie w ramach funduszy będących w dyspozycji LGR Opolszczyzna Zakłada on wykonanie utwardzenia ścieżki wraz z oświetleniem, budowę boiska oraz modułowej toalety publicznej.

Wartość kosztorysowa całości wynosi 1 107 266,94 zł z czego:

1. Utwardzenia ciągu pieszego – koszt

840 718,47 zł brutto

2. Oświetlenie ciągu pieszego – koszt 143 548,47 zł brutto

3. Toaleta publiczna wolnostojąca – koszt 123 000,00 brutto

Finansowanie operacji planowane jest ze środków budżetowych Gminy Turawa oraz ze środków z Europejskiego Funduszu Rybackiego w następujący sposób: 645 774,00 zł ze środków EFR i 461 492,94 zł ze środków Gminy Turawa.

W miesiącu kwietniu w ramach naboru Odnowa i rozwój wsi organizowanego przez LGD Kraina Dinozaurów, został złożony wniosek, który zakłada dalsze zagospodarowanie turystyczne okolic J. Średniego. W jego ramach przewiduje się wyrównanie i uzupełnienie plaży, remont murku okalającego plażę, montaż placu zabaw, wyposażenia boiska, montaż małej architektury turystycznej (ławki, stojaki na rowery itp.). Całkowity koszt to 650 721,46 zł, z czego dofinansowanie ma wynieść 299 000 zł. Wniosek jest już po wstępnej ocenie (gdzie zajął drugie miejsce), następnie zostanie przekazany do Urzędu

Marszałkowskiego celem dalszej weryfikacji. Tak jak w latach poprzednich, na Jeziorze Dużym odbędzie się cykl regat organizowanych przez Jacht Klub Opolski. 3 maja odbył się piknik żeglarski (będący jednocześnie otwarciem sezonu), kolejne regaty odbyły się 23-24 czerwca - o puchar wójta gminy Turawa oraz o puchar Śląska w klasie Omega.

W dniach 18-20 maja w ramach Piastonaliów odbył się piknik studencki. Cała impreza miała miejsce na polu namiotowym w Turawie przy ul. Wędkarskiej 1, gdzie studenci mogli bezpłatnie rozbić namiot i wziąć udział w konkurencjach sportowych organizowanych przez AZS PO i UO oraz w imprezie pod gwiazdami.

W tym samym czasie odbył się również zlot motocyklowy, podczas którego miały miejsce występy wielu zespołów (z gwiazdą wieczoru zespołem Big Cyc) oraz sporo innych atrakcji.

Celem uzupełnienia i wyjaśnienia: Jeziora Duże Średnie i Małe to kompleks Jezior Turawskich.

UZDRAWIANIE TURAWY

MARIA SZYLSKA

Przedruk z Opolskich Wiadomości Regionalnych Nr 4 (92) kwiecień 2012

- Turyści znad jezior turawskich uciekają, ośrodki są likwidowane, a te jeszcze funkcjonujące proszą o umorzenie podatków. Jak tak dalej pójdzie, to ruch turystyczny zamrze, a ludzie stracą atrakcyjne miejsce wypoczynku – mówił w trakcie konferencji poświęconej ratowaniu zbiornika turawskiego, wójt gminy Waldemar Kampa.

Międzynarodowa konferencja, której organizatorami byli Wojewódzki Zarząd Gospodarki Wodnej we Wrocławiu oraz Urząd Marszałkowski Województwa Opolskiego, zgromadziła świat nauki, biznesu, samorządu, ludzi odpowiedzialnych za ochronę środowiska. Zastanawiano się, jakie metody zastosować, by oczyścić Jezioro Duże i zapobiec zakwitom sinic.

Problem – jak się w trakcie prezentacji okazało – wcale nie jest łatwy. Czesi i Niemcy, którzy przedstawiali swoje rozwiązania też nie pozbyli się problemu raz na zawsze, na dodatek swoje próby prowadzili na o wiele mniejszych akwenach.

Marszałek województwa opolskiego, Józef Sebesta, przypomniał, że żadna z dotychczas zastosowanych na jeziorze metod nie

przyniosła radykalnych rozwiązań. Na dodatek nie sięgnięto do źródła problemu – czyli próby oczyszczenia Małej Panwi, która nanosi do wód jezior turawskich ogromne ilości fosforu, kadmu, potasu oraz metali ciężkich. Stąd w 2007 roku decyzją Zarządu Województwa, by zacząć od skanalizowania całego dorzecza rzeki. A proces ten przeprowadzić równolegle z województwem śląskim, na którego terytorium rzeka bierze swój początek.

– Ten proces dobiega końca. Po stronie opolskiej zrealizowanych zostanie pięć projektów kanalizacyjnych – dwa duże finansowane z Programu Operacyjnego „Infrastruktura i Środowisko” oraz trzy kolejne – z Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013. Większość prac sfinalizowana zostanie jeszcze w tym roku, reszta w przyszłym. Zaawansowanie województwa śląskiego jest zbliżone. A to oznacza, że wkrótce będziemy mogli odnotować znaczną poprawę jakości wód Małej Panwi. Do rozwiązania zostanie kwestia Jeziora Dużego. I trzeba zrobić wszystko, by za 8-10 lat na powrót służyło ono społeczeństwu i zostało przywrócone przyrodzie – mówił marszałek.

W trakcie konferencji zaproszeni eksperci zaprezentowali szereg metod oczyszczania wód zbiornika – aeratory, izolacje dna jeziora, tzw. geotuby, biomanipulacje, emul-

gatory. Koszt ich zastosowania waha się od 26 do 150 mln złotych. W dyskusji wskazywano zarówno na dobre, jak i słabe strony proponowanych rozwiązań. Zdaniem Witolda Sumiławskiego, dyrektora RZGW we Wrocławiu, taka publiczna wymiana poglądów była pożyteczna. Pokazała, że nie ma jednego dobrego rozwiązania i pokazała też złożoność problemu.

Co więc dalej? Najpewniej wybrany zostanie miks kilku metod i trzeba będzie rozpocząć starania o pozyskanie funduszy na ich zastosowanie. Dyrektor Sumiławski twierdził, że nie ma szans, by je zdobyć w ramach któregoś z obecnie funkcjonujących programów, bo fundusze dawno zostały rozdysponowane. Szansą jest natomiast nowa unijna perspektywa finansowa czyli lata 2014 – 2020. Marszałek Józef Sebesta złożył zaś deklarację: - Problem Jeziora Turawskiego jest dla nas na tyle ważny, że będziemy wspólnie z RZGW szukać pieniędzy na jego rozwiązanie. Gdyby okazało się, że koszt oczyszczenia jeziora zamknie się kwotą 30 mln złotych, to zrobimy wszystko, by znaleźć pieniądze w naszym regionalnym programie – zapowiedział.

Fot: W trakcie konferencji zarówno krajowi, jak i zagraniczni eksperci, prezentowali metody oczyszczania jezior.

MŁODZI GOTOWALI AŻ MIŁO

W WARSZTATACH AMATORSKIEJ KUCHNI „W DOBRYM SMAKU” GOTOWAŁA MŁODZIEŻ

KOMISJA TURYSTYCZNA

MŁODZIEŻOWEJ RADY GMINY TURAWA

Pomysł organizacji warsztatów kulinarnych dla młodzieży zaproponowała komisja turystyczna Młodzieżowej Rady Gminy Turawa. Pierwsze otwarte warsztaty „z gotowania” dla uczniów szkół gimnazjalnych odbyły się 31 marca 2012 w budynku byłej szkoły podstawowej w Kotorzu Małym. Na początku byliśmy ciekawi, jak młodzież gotuje, a na końcu byliśmy pod wrażeniem ich umiejętności – mówi Sabina Nowak, koordynator projektu.

Młodzi kucharze mieli do przygotowania trzyskładnikowy posiłek (zupa, danie główne, deser). Poddani zostali również „próbie smaku”, w której rozpoznawali i oceniali dania przygotowanego od podstaw i dania z „torebki”. Bardzo cieszy nas zainteresowanie młodzieży gotowaniem, szczegó-



nie zaangażowanie męskiej części uczestników, podsumowała Justyna Tieleczyk, radna Młodzieżowej Rady Gminy.

Warsztaty okazały się dobrą okazją do poszerzenia wiedzy o „tradycyjnej kuchni śląskiej” pozwoliły również uczestnikom na rozwinięcie umiejętności kulinarnych. Warsztaty amatorskiej kuchni „W dobrym smaku. Kotorz Mały 2012” przygotowała



Młodzieżowa Rada Gminy, w szczególności jej członkinie, dwukrotnie zwyciężczyni Śląskiego Turnieju Kulinarного. W organizację warsztatów włączyła się Gmina Turawa oraz Stowarzyszenie Osób Narodowości Śląskiej, za co dziękujemy. Zdjęcia z warsztatów można znaleźć na stronie www.turawa.pl w zakładce Młodzieżowa Rada Gminy.

STAN REALIZACJI PROJEKTU

WIK TURAWA – DZIEJE SIĘ

MARCIN GRYSZYK

Pełną parą idą prace nad budową sieci kanalizacyjnej w Gminie Turawa. Realizacja projektu „Poprawa gospodarki ściekowej na terenie aglomeracji Turawa – Trias Opolski” wchodzi już w końcową fazę. Po zakończeniu realizacji Kontraktu II: Kotorz Wielki – Jezioro Turawskie część Południowa, ukończono także prace w Rzędowie, Kadłubie Turawskim i Zakrzowie Turawskim realizowane w ramach Kontraktu III. W miejscowościach tych w najbliższym czasie odbywać się będzie podpisywanie umów na podpięcie do sieci kanalizacyjnej, o czym będziemy Państwa informować. Jak zatem widać,

realizacja projektu przebiega zgodnie z planem i nie przewiduje się żadnych opóźnień. Spółka złożyła także wniosek o przyznanie pomocy z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach działania 321 „Podstawowe usługi dla gospodarki i ludności wiejskiej”. Wartość tego projektu to 3 204 694,90 zł z czego pomoc unijna wyniesie 1 529 828 zł. W ramach tego projektu planuje się uzupełnienie sieci kanalizacyjnej oraz rozbudowę wodociągu na Jeziorze Średnim z tranzytem z Kotorza Wielkiego.

Działania WIK Turawa zostały zauważone i docenione na szerszym forum, bowiem nasza Spółka została nominowana do ogólnopolskiego wyróżnienia EuroSymbol

Inwestycji 2012. Prowadzimy także szeroko zakrojone akcje promocyjne z którymi pragniemy wyjść do ludzi, czego przykładem jest chociażby organizacja Dnia Dziecka w Kadłubie Turawskim. Pragniemy również zaprosić wszystkich chętnych do wzięcia udziału w nowo ogłoszonym konkursie fotograficznym „Europa zmienia Turawę” w którym do wygrania są bardzo atrakcyjne nagrody. Przypominamy ponadto o trwającym konkursie filmowym. Więcej szczegółów na temat konkursów na naszej stronie internetowej www.wik.turawa.pl.

Z NARODOWĄ KOKARDĄ

URSZULA EJSMONT

Aby unaocnić młodzieży PSP w Bierdzanach, dlaczego w pierwszym tygodniu maja wypadają dni wolne od nauki, uczniowie klasy VI przygotowali pełen powagi i skupienia, a jednocześnie z nutką liryzmu i wzruszenia uroczysty apel, na którym w ciekawy sposób opowiedzieli, jak doszło do uchwalenia Konstytucji 3 Maja i przedstawili najważniejsze jej założenia. Nad całością czuwała pani Agnieszka Pałos, która przygotowała gazetkę okolicznościową na szkolnym korytarzu oraz rekwizyty.

3 maja uczciliśmy nie tylko wierszem i piosenką, ale także galowym ubiorem całej



społeczności uczniowskiej. Każdy uczeń miał przypiętą do białej bluzki narodową kokardę w kształcie rozety. Mamy nadzieję, że tym akcentem zaszczepiliśmy w naszych



dzieciach miłość „do tego kraju, gdzie krużynę chleba podnosi się z ziemi przez uszanowanie dla darów nieba”.

NA ZIELONO I BRĄZOWO W PSP

W BIERDZANACH

URSZULA EJSMONT

O Ziemię należy dbać, troszczyć się o nią i szanować. Należy również oszczędnie zarządzać energią w życiu codziennym. Od 1990 roku obchodzimy w Polsce Światowy Dzień Ziemi. W tym roku pod hasłem „Dobra energia dla wszystkich”. Nasi uczniowie zostali zapoznani z podstawowymi ideami tegorocznych obchodów: potrzebą ochrony klimatu, koniecznością zapobiegania efektowi cieplarnianemu oraz zwiększeniem wykorzystania odnawialnych źródeł energii.

W grupach wykonali plakaty promujące „Zrównoważone wykorzystanie energii”.

24 kwietnia wszyscy przyszli ubrani na zielono albo brązowo. Uczniowie byli podekscytowani i z napięciem czekali na ostateczny efekt ich niecodziennego ubioru. Najpierw na sali gimnastycznej odbyła się prezentacja plakatów oraz pogadanka dotycząca Dnia Ziemi, która dla uczniów kształcenia zintegrowanego była podsumowaniem wiadomości z lekcji. Następnie uczniowie obejrzeli film dotyczący piękna świata zwierząt oraz różnorodnych form ukształtowania terenu na kuli ziemskiej. Mottem filmu było „zjadanie”, eksploatacja Ziemi przez człowieka. Na koniec wszyscy wyszli na szkolne boisko i utworzyli żywą rzeźbę przedstawiającą drzewo – symbol bogactwa, energii,



radości i mądrości. Cytując Księgę Hioba (14,7): „Drzewo może mieć nadzieję: choć jest ścięte, znowu się odradza, a jego pędy rosną dalej”.

NOWY SKWER W KADŁUBIE TURAWSKIM

ERNEST GRZESIK

Jedną z najpiękniejszych wsi w Gminie Turawa jest Kadłub Turawski. Nie jest to efektem przypadku, tylko pracowitości mieszkańców, którzy dbają o swoje domostwa. Mieszkańcy wsi chcą, żeby ich wieś była jeszcze piękniejsza, dlatego podjęto szczytną inicjatywę – zagospodarować pusty plac obok miejscowego pawilonu handlowego. Postanowiono upiększyć wieś i zbudować skwer, który miał stać się wizytówką wsi. W XXI wieku w dobie komputeryzacji, anonimowości i znieczulicy społecznej w większości wsi przestało obowiązywać pojęcie praca społeczna – darmowa. Jednak nie w Kadłubie Turawskim. Dwudziestu ośmiu mieszkańców przepracowało społecznie łącznie 360 godzin przy budowie skweru. Jednakże pracy trzeba było wykonać wiele, najpierw zebrano wierzchnią warstwę podłoża. Następnie nałożono wiele ton ziemi, torfu, ułożono włókninę, na którą nasypało żwir. Zasadzono 145 drzewek i krzewów ozdobnych. Wzdłuż skweru wykonano nowy chodnik z kostki brukowej.

Budowa skweru trwała ponad trzy tygodnie, prace rozpoczęto 5 maja, a zakończono 29 tego samego miesiąca. Wszystkie prace wykonali bezinteresownie sami mieszkańcy. Szczególnie przy budowie skweru pracowali emeryci, jak również osoby, które w danej chwili nie pracowały zawodowo. Na szczególne wyróżnienie zasługują osoby, które przepracowały najwięcej godzin:

- Ernest Grzesik – 77 godz.
- Alfred Morawiec – 49 godz.
- Adrian Podstawa – 43 godz.
- Jan Raimann – 24 godz.
- Florian Szędziłorz – 19 godz.
- Emil Wodniok – 17 godz.
- Henryk Jaguś – 16 godz.
- Alfred Kasprzyk – 14 godz.

Wszystkie rośliny ozdobne zasadziły panie: Regina Morawiec, Agnieszka Bartocha, Renata Wodniok, Dżesika Podstawa. Świeżo zasadzone rośliny wymagają pielęgnacji szczególnie podlewania. Trudu opieki nad nowo zasadzonymi drzewkami i krzewami ozdobnymi podjął się Franciszek Kulig.

Budowa skweru mogłaby być wykonana,



gdy nie sponsorzy, dzięki nim można było zakupić potrzebny materiał. Sponsorami byli:

- Bank Spółdzielczy w Łubnianach
- Spółdzielnia Samopomoc Chłopska w Turawie
- Andrzej Rudnicki
- Felicja i Gizela Światała
- Teodor Moch

Sołtys Kadłuba Turawskiego pragnie gorąco podziękować wszystkim tym, którzy wykonali tak wiele prac przy ozdabianiu swojej miejscowości, a także sponsorom za ich pomoc.

KOLEJNY PRACOWITY ROK SZKOLNY ZA NAMI

RADA PEDAGOGICZNA

W Publicznej Szkole Podstawowej w Ligocie Turawskiej rok szkolny 2011/12 obfitował w szereg wydarzeń edukacyjnych, kulturalnych, społecznych oraz wiele innych wynikających z planu pracy szkoły. Począwszy od września ubiegłego roku, zgodnie z propozycją MEN, w szkole rozpoczęto organizować cykl spotkań poświęconych ludziom z pasją. Odwiedził nas: żołnierz -

uczestnik misji pokojowej w Afganistanie i Iraku, misjonarz pochodzący z Indonezji, gawędziarka ludowa z zespołu ludowego Biestryńskie Dziubki, pasjonat spadochroniarstwa, mistrzyni karate, kapitan żeglugi morskiej.

Okazało się, że wśród uczniów także nie brakuje talentów oraz pasji, które publicznie zaprezentowali w Pierwszy Dzień Wiosny.

Od dwóch lat w naszej szkole i oddziale

przedszkolnym obchodzi się nowe święto – Dzień Pluszowego Misia. Uczniowie z wielką niecierpliwością wyczekują 25 listopada, by w tym dniu w ławce usiadł z nimi ukochany pluszak. W tym dniu tematem przewodnim zajęć staje się MIŚ – w literaturze, malarstwie, muzyce, filmie oraz rachunkach.

W grudniu mieszkańców Zakrzowa, Kadłuba i Ligoty uczniowie i rodzice zaprosili na Kiermasz bożonarodzeniowy, którego dochód wsparł wyjazd uczniów na ►

► wycieczki do: Warszawy, Wioski Indiańskiej w Dąbrówce Dolnej oraz Brzegu i Opola. Również w tym roku szkolnym, w czasie radosnego świątecznego nastroju, nie zapomnieliśmy o dzieciach z hospicjum przy szpitalu Św. Rocha w Ozimku i przekazaliśmy dary dla potrzebujących.

Ze wzruszeniem wspominamy występy jasełkowe naszych najmłodszych z Oddziału Przedszkolnego w Zakrzowie Turawskim – których kreacje aktorskie poruszyły rodziców, seniorów oraz przedstawicieli UG w Turawie. Uczniowie klas I-III również dostarczyli nam świątecznych emocji podczas swoich występów, wprowadzając nas tym samym w spokojny, świąteczny czas. Nauka jest ważna, ale zdrowie ważniejsze. Tak więc i w tym roku szczególny nacisk położono na tematykę związaną ze zdrowym odżywianiem oraz zdrowym stylem życia. Punktem kulminacyjnym był praktykowany od lat w naszej placówce ZIELONY DZIEŃ – w tym roku poświęcony witaminom i ich znaczeniu dla organizmu. Uczniowie dzielili się nie tylko swoją wiedzą w tej dziedzinie, ale mieli możliwość wykorzystania jej praktyce – przygotowując zdrowe, zielone przekąski.

W związku z tymi działaniami w tym roku szkolnym zarówno uczniom, jak i ich rodzicom wychowawcy zorganizowali spotkanie poświęcone cukrzycy pod tytułem Dziecko z cukrzycą w szkole. Ponadto nasi uczniowie zostali poddani badaniom kręgosłupa i słuchu.

Nasza szkoła nie tylko uczestniczy w konkursach, ale i sama wiele z nich organizuje. Sławą okrył się gminny konkurs recytatorski poezji niemieckiej dla przedшкоłaków oraz uczniów klas I-III pt. „Auch die Kleinsten können was leisten”, który

cieszy się ogromnym zainteresowaniem ze strony nauczycieli, rodziców i uczniów.

Konkurs Wiedzy Pożarniczej, Konkurs Bożonarodzeniowy dla uczniów klas I-III, Konkurs Wielkanocny dla uczniów IV-VI, Konkurs Czytelniczy Astrid Lindgren – życie i twórczość w 10 rocznicę śmierci, zawody sportowe, konkursy plastyczne – oto niektóre konkursy przeprowadzone w placówce. Ponadto od lat w szkole uczniowie przystępują do Międzynarodowego Konkursu Matematycznego Kangur oraz Ogólnopolskiego Konkursu Matematycznego Geniusz, w którym osiągają sukcesy. Wychodząc naprzeciw zainteresowaniom matematycznym naszych uczniów Rada Rodziców umożliwiła udział w spotkaniach organizowanych przez PG nr 7 w Opolu oraz Instytut Matematyki oraz Informatyki Uniwersytetu Opolskiego.

Zmęczeni, ale dumni i szczęśliwi zbliżamy się do mety roku szkolnego 2011/12. Tym samym chcielibyśmy podziękować wszystkim, którzy nas wspierali, pomagali, bezinteresownie poświęcali swój wolny czas.

Mamy nadzieję, że przyszły rok szkolny przyniesie nam tyle samo radości, sukcesów naszych uczniów.



SUKCESY UCZNIÓW W SZKOLE „ZA LASAMI”

RADA PEDAGOGICZNA

Już od wielu lat uczniowie PSP w Ligocie Turawskiej odnoszą sukcesy w konkursach przedmiotowych i recytatorskich i zostają laureatami i finalistami na szczeblu wojewódzkim a w tym roku szkolnym osiągnięcia naszych uczniów przeszły nasze oczekiwania.

Język polski – Zuzanna Klica została finalistą Wojewódzkiego Konkursu Języka Polskiego

Matematyka – Krzysztof Farys został laureatem Wojewódzkiego Konkursu Matematycznego dla szkół podstawowych

Krzysztof Farys został laureatem Międzynarodowego Konkursu Matematycznego Kangur

Krzysztof Farys jest uczestnikiem Ogólnopolskiego Konkursu Matematycznego Geniusz Matematyczny

Uczniowie brali udział w spotkaniach organizowanych przez PG w Opolu oraz Insty-

tut Matematyki i Informatyki Uniwersytetu Opolskiego, na których uczeń Krzysztof Farys błyskawicznie rozwiązywał zadania i zdobył uznanie uczniów opolskich szkół oraz organizatorów.

Vanessa Pippa zastała wyróżniona w Kangurze Matematycznym.

Język niemiecki

Czworo uczniów zostało finalistami Wojewódzkiego Konkursu Języka Niemieckiego. Są nimi

Luiza Staś, Weronika Grund, Vanessa Grzeschik i Krzysztof Farys. Laureatami tego konkursu zostali Luiza Staś, Vanessa Grzeschik i Weronika Grund.

Wojewódzki Konkurs Recytatorski Jugend trägt Gedichte vor

Melania Nowak została finalistą tego konkursu a Vanessa Grzeschik i Joanna Kurowska zajęły IV miejsce na etapie rejonowym Konkurs Auch die Kleinsten können was leisten

I miejsce zajęły uczennice Milena Skowron,

Oliwia Kątny i Vanessa Pippa

II miejsce Julia Pippa

Język angielski

Weronika Grund zajęła II miejsce w etapie gminnym Wojewódzkiego Konkursu Języka Angielskiego

Joanna Kurowska zajęła III miejsce w etapie gminnym Wojewódzkiego Konkursu Języka Angielskiego

Uczennice klasy szóstej brały udział w konkursie Speech contest organizowanym przez SSP w Węgrach. Joanna Kurowska zajęła II miejsce a Weronika Grund III.

Sport

Krzysztof Farys I miejsce ping-pong -eliminacje gminne

Rafał Krok – II miejsce ping-pong -eliminacje gminne

Karolina Krawczyk II miejsce – powiatowe zawody LA

Patrycja Gabryś III miejsce -powiatowe zawody LA



AUCH DIE KLEINSTEN KÖNNEN WAS LEISTEN

W LIGOCIE TURAWSKIEJ ODBYŁ SIĘ KONKURS RECYTATORSKI.

REDAKCJA

W drugim gminnym konkursie recytatorskim dla przedszkolaków i dzieci z klas I-III "Auch die Kleinsten können was leisten" uczestniczyło 20 uczniów ze szkół w Ligocie Turawskiej, Kadłubie Turawskim, Węgrach, Zawadzie i Osowcu oraz 23 reprezentantów ośmiu przedszkoli w gminie. Imprezę zorganizowały nauczycielki języka niemieckiego Anna Pikos i Małgorzata Kilian, wraz z Zarządem Gminnym TSKN w Turawie.

Jury w składzie: Brygidy Kansy, emerytowana dyrektorka szkoły, Eva Heydeck menedżer IFA (pracownik VdG) oraz Johanna Lemke – Prediger, emerytowana nauczycielka języka niemieckiego, miało trudne zadanie, ponieważ wszyscy uczestnicy konkursu byli bardzo dobrze przygotowani pod względem wymowy, interpretacji i intonacji. Wielu z nich okazało się małymi aktorami. Dzieci recytowały wiersze zna-

nych niemieckich poetów (J.W. Goethe, Wilhelm Busch, Hoffmann von Fallersleben). Ostatecznie w grupie przedszkolaków wygrał Gabriel Morcinek z Kotorza Małego, drugie miejsce zajęli: Kevin Pikos z Kadłuba Turawskiego i Karolina Wienczek z Zawady, natomiast trzecie miejsce zajęli: Emilia Ciszewska z Zawady, Weronika Płoskonka, Kamila Bastek i Magdalena Buczek (wszystkie z Bierdzan), i Dominika Sowa z Węgier. Wśród uczniów klas I-III pierwszym miejscem podzieliły się Milena Skowron, Oliwia Kątny i Vanessa Pippa (wszystkie z Ligoty Turawskiej). Drugie miejsce zajęli: Marek Dworaczek i Julia Matysek z Kadłuba Turawskiego, Bartek Gabor i Michał Badowski z Zawady, Dawid Komor z Węgier i Julia Pippa z Ligoty Turawskiej.

Dzięki sponsorom (Konsulat w Opolu, Gmina Turawa i koła DFK z Ligoty Turawskiej, Kadłuba Turawskiego i Zakrzowa Turawskiego) wszyscy recytatorzy dostali, oprócz pamiątkowych dyplomów, nagrody



rzeczowe: książki i ćwiczenia do języka niemieckiego, słowniki, kredki, mazaki, pióra i długopisy.

Ponieważ konkurs cieszył się już po raz drugi wielkim zainteresowaniem, wszyscy uczestnicy i organizatorzy zamierzają kontynuować go w następnych latach.

ROWEROWA PIELGRZYMKA

W PARAFII LIGOTA TURAWSKA

DOMINIKA WIECZOREK

Niegdyś w naszej parafii tradycją było pielgrzymowanie do Studzionki. W tych rowerowych wycieczkach uczestniczyło wiele osób - młodszych i starszych. Inicjatywa ta kierowana była przede wszystkim do młodzieży, która z wielką przyjemnością wsiadała na rower i brała udział w niezwykle pielgrzymce.

W tym roku postanowiliśmy wznowić tradycję i odwiedzić tak znaną kapliczkę, która znajduje się w gminie Łubniany, w lasach krajobrazowego Parku Stobrawskiego tuż za Dąbrówką. Historia kapliczki sięga XVIII wieku, kiedy to Szymon Sopka, rolnik z Masowa zasłabł podczas koszenia łąki. Zmęczony podszedł do pobliskiego drzewa i zauważył tam strumyk. Postanowił napić się wody, co też uczynił i odzyskał w bardzo krótkim czasie siły. Wieść ta rozniosła się po wszystkich wsiach otaczających uzdrawiające wody. Do źródła zaczęli przychodzić ludzie z pobliskich wsi, wierząc, iż doznają uzdrowienia. Szymon Sopka postanowił na cześć niezwykłego uzdrowie-



nia zbudować tam kapliczkę. Niestety, nie zgodził się na to leśniczy, który powątpiewał w cudowną moc strumyka. Nie zgadzał się do momentu, kiedy się poważnie rozchorował - stracił wzrok. Gdy lekarze już rozkładali ręce, chory zgodził się na obmycie oczu wodą z cudownego strumyka. Po obmyciu odzyskał wzrok. Po tym wydarzeniu zgodził się na wybudowanie kapliczki w cudownym miejscu.

Nasza pielgrzymka odbyła się 3 maja, ponieważ w tym właśnie dniu, co roku odbywa się tam Festiwal Piosenki Maryjnej, w którym chcieliśmy wziąć udział. Niestety, festiwal się nie odbył (z powodu małej liczby uczestników), ale nasze plany



nie uległy zmianie. Na miejscu ksiądz proboszcz z Jełowej - Helmut Piechota odprawił nabożeństwo maryjne, po którym odbył występ skrzypaczki oraz organisty przeplatany śpiewem wiernych. Po udzieleniu błogosławieństwa wierni rozeszli się, niektórzy indywidualnie podchodzili do kaplicy, inni napawali się urokiem leśnej okolicy.

W wyprawie uczestniczyło 30 parafian, a przewodniczyli ksiądz wikary Tomasz Maintok i diakon odbywający praktykę w naszej parafii Tadeusz Komorek. Mamy nadzieję, że wznowiona tradycja pielgrzymowania rowerowego do Studzionki już na stałe zdomowi się w parafialnym grafiku.

NOWINKI Z OSOWCA

ARTUR GALLUS

W dniu 3 marca o godz. 17.00 odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze stowarzyszenia "Nasz Osowiec". Minęły już 4 lata od kiedy nasze stowarzyszenie uzyskało osobowość prawną, więc nadszedł czas aby zgodnie ze statutem nastąpiły kolejne wybory. Mimo, że w roku 2011 odbyły się wybory uzupełniające to w tym roku należało przeprowadzić statutową procedurę wyboru Zarządu i Komisji Rewizyjnej. Po przeprowadzonych wyborach Zarząd i Komisja Rewizyjna ukonstytuowała się następująco:

Zarząd

Prezes - Iwona Duda

w-ce Prezes - Artur Gallus

Skarbnik - Marek Marciszuk

Sekretarz - Anna Budnik

Członek zarządu - Bernard Loch

Komisja Rewizyjna

Przewodniczący - Robert Andrzejewski

Sekretarz - Stanisława Makowska

Członek - Barbara Oruba

Następnie przedstawiono plan pracy sto-



warzyszenia na rok 2012 oraz przedyskutowano wiele spraw jakie czekają członków w tym roku.

W dniu 18 marca gościliśmy w naszej parafii ks. Andrzeja Grondowskiego, który od 12 lat pracuje na dalekiej Syberii. W czasie porannych Mszy Św. wygłosił słowo o pracy na Syberyjskiej ziemi a Msze św. zakończyły się błogosławieństwem końcowym w języku rosyjskim. Przed kościołem zorganizowano zbiórkę na rzecz misji w tym zimnym i dalekim kraju. Po Gorzkich Żalach w kościele na slajdach i w opowieściach zaprezentował parafianom tereny swojej pracy i jej specyfikę. Więcej o jego pracy można znaleźć w artykule Krzysztofa Ogioldy opubliko-



wanym na łamach ntO w dniu 1 lipca 2001 r. w artykule "Syberyjski Proboszcz".

W dniach 30.03 - 01.04. 2012 roku w Puławach odbyły się Mistrzostwa Polski juniorów do lat 20 w podnoszeniu ciężarów. Na tych mistrzostwach nasza mieszkanka Sandra Lisoń zajęła III miejsce i zdobyła brązowy medal Mistrzostw Polski. Sandra była jedyną zawodniczką naszego regionu. Startowała w kategorii wagowej 69 kg i uzyskała wynik 122 kg w dwuboju (55+67). Gratulujemy i życzymy Sandrze następnych sukcesów sportowych.

W dniu 11 kwietnia w naszej parafii odbył się Dekanalny Konwent Wielkanocny. Konwent jest organizowany na pamiątkę spotkania

Zmartwychwstałego Chrystusa w Emaus. Każdego roku odbywa się w innej parafii naszego dekanatu. W tym roku odbywał się w naszej parafii a słowa powitania skierował do księży oraz licznie zebranych parafian i dzieci z dwóch szkół nasz proboszcz ks. Tadeusz Muc. We Mszy Św. uczestniczyło 14 księży oraz diakon. Przewodniczył Mszy Św. ks. dziekan Jerzy Tomeczek a słowo Boże wygłosił ks. Franciszek Lerch.

W dniach 21 i 22 kwietnia w naszej parafii świętowaliśmy po 27 latach Prymicje. Nasz parafianin o Artemiusz Fronia przyjął święcenia prezbiteriatu 14 kwietnia w Katowicach-Panewnikach, a w sobotę 21 kwietnia odprawił w naszej świątyni swoją pierwszą Mszę Św.

W dniu 28 kwietnia w Osowcu odbył się zaległy egzamin kursu podstawowego dla strażaków OSP z naszej gminy. Komisja Egzaminacyjna z Państwowej Straży Pożarnej w Opolu przeprowadziła egzamin w dwóch grupach. Jedna grupa odbyła egzamin na terenie złomowiska w Osowcu, gdzie należało wykonać w grupach 5 osobowych założenia z ratownictwa drogowego. Każda grupa miała inne zadanie do wykonania. Na złomowisku ćwiczyły jednostki z Osowca z średnim zestawem ratowniczym oraz z Bierdzan i Węgry z lekkim zestawem ratowniczym. Natomiast na obiekcie OSP Osowiec zdania egzaminacyjne wykonywały jednostki OSP Kotórz Wielki, Ligota Turawska i Zawada. Tu natomiast zadaniem egzaminacyjnym było umiejętne przeprowadzenie akcji ewakuacyjnej i gaśniczej na obiekcie w aparatach ochronny dróg oddechowych. W tym dniu egzamin zdało ponad 80 członków OSP z naszej gminy.

29 kwietnia był upalnym wiosennym dniem i występowały silne porywy wiatru. Z tych to powodów jednostka OSP w Osowcu miała pełne ręce roboty. Z rana o godz. 8.32 jednostka została zadysponowana do pożaru lasu pomiędzy Kotorzem Małym i Zawadą. O godz. 12.46 właściwie w tym samym czasie zgłoszono dwa zdarzenia na terenie Osowca. Jedno to powalone drzewo na ulicy Dworcowej, które zawisło na linii energetycznej, a drugie to zerwana część poszycia dachu na nieczynnym już budynku łopaciarni na terenie Fabryki Wyrobów Metalowych "Kuznia Osowiec". Do tych zdarzeń zadysponowana została drabina z JRG Nr 2 w Opolu i przy jej pomocy usunięto zagrożenia. W tym czasie ulica Dworcowa i Osiedle pozbawione było energii elektrycznej. Akcje zakończyły się o 15.30, a o 18.17 wezwano OSP po raz kolejny do zagrażającego powaleniem drzewa w okolicach Jeziora Srebrnego.

W dniu 30 kwietnia o godz. 5.58 strażacy



z OSP Osowiec znowu zostali zadysponowani do pożaru lasu w Kotorzu Małym. Było to w tym samym miejscu co 29 kwietnia. Najprawdopodobniej było to nowe podpalenie. Spaleniu uległo 1,5 ha poszycia w młodniku sosnowym. Akcja trwała do godz. 11.00. W dniu 2 maja ok. godz. 12.00 wybuchł pożar zabudowań gospodarczych przy ul. Fabrycznej 4 w Osowcu. Po błyskawicznej akcji strażaków udało się doprowadzić do jak najmniejszych strat. Samochód, który znajdował się w tym czasie w garażu uciepiał nieznacznie. Strażacy odcieśli część dachu i tym samym nie pozwolili aby pożar mógł się nadal rozprzestrzeniać, a następnie rozebrali nadpalony dach i wyrzucili zalegające siano w jednej z komórek.

W dniu 10 maja o godz. 18.30 w naszej parafii sakrament Bierzmowania z rąk biskupa Pawła Stobrawy przyjął młodzież z 5 parafii naszego Dekanatu: z parafii Bierdzany 12 osób, z parafii Jełowa 11 osób, z parafii Ligota Turawska 18 osób, z parafii Osowiec-Węgry 21 osób, z parafii Tuły 18 osób. Mszy Św. koncelebrowanej przewodniczył dziekan ks. Jerzy Tomeczek.

W dniu 11 maja w Ochotniczej Straży Pożarnej w Osowcu odbyły się obchody Dnia Strażaka. O godz. 17.45 strażacy przemaszerowali do kościoła, gdzie odprawiona została Msza Św. za żyjących i zmarłych strażaków z OSP Osowiec. Ksiądz proboszcz skierował słowo Boże do wszystkich zgromadzonych w świątyni, w którym nakreślił słowa o trudzie strażackiej służby inspirowane słowami Ewangelii o oddawaniu życia za przyjaciół. Po powrocie do remizy i odprowadzeniu sztandaru rozpoczęła się wspólna biesiada. Bawiono się do późnych godzin nocnych.

W dniu 12 maja w Publicznej Szkole Podstawowej w Osowcu odbył się Festyn pro-

mujący zdrowy styl życia. W czasie trwania festynu można było zobaczyć występy artystyczne w wykonaniu uczniów naszej szkoły oraz dokonać degustacji zdrowej żywności przygotowanej przez dzieci, uczestniczyć w grach i zabawach ruchowych, zobaczyć projekcję filmu „ŚMIETNIK W MOJEJ GŁOWIE”, zobaczyć pokaz udzielania pierwszej pomocy i samemu spróbować swoich sił, dokonać pomiaru ciśnienia krwi, oraz wiele innych atrakcji.

W dniu 29 maja jednostka OSP Osowiec wraz z OSP Bierdzany i OSP Węgry uczestniczyła w ćwiczeniach zorganizowanych przez Komendanta Gminnego OSP na budynku Publicznego Gimnazjum w Turawie. Celem ćwiczenia było wypracowanie przez personel gimnazjum zasad prawidłowej ewakuacji obiektu szkolnego w czasie zajęć lekcyjnych oraz zapoznanie strażaków z w/w obiektem. Po zakończonych ćwiczeniach i krótkim podsumowaniu ćwiczeń na placu szkolnym odbył się praktyczny sprawdzian dla klas drugich gimnazjalnych z udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej w czterech grupach pod czujnym okiem strażaków.

W dniu 30 maja jednostka OSP Osowiec odwiedziła Publiczne Przedszkole w Węgrach, gdzie zorganizowany był mały pokaz dla przedszkolaków. Każdy z nich mógł założyć hełm i ubranie strażackie, które było trochę za duże, ale nic to z radością i uśmiechem tych dzieci. Mogli też potrzymać prądownice i połączyć wodę oraz sprawdzić jak unieruchamia się poszkodowanych na noszach. Na koniec wizyty dzieci wręczyły strażakom własnoręcznie przygotowane laurki.

Do obejrzenia zdjęć z tych wszystkich wydarzeń zapraszam na stronę internetową Osowca i Trzęsiny www.osowiecslaski.pl

450 LAT TURAWY

TERESA ŻULEWSKA

Drodzy Mieszkańcy Turawy – Marszałek

Oto zbliżamy się powoli do finalnych uroczystości naszego jubileuszu. Festyn upamiętniający to nasze święto odbędzie się w dniach 4 i 5 sierpnia 2012r. obok Urzędu Gminy w Turawie.

Rada Sołecka i sołtys wsi serdecznie zapraszają wszystkich mieszkańców naszej wsi i mieszkańców całej gminy oraz wszystkich czytelników „Fali” do aktywnego udziału w tej uroczystości.

Pragniemy, aby wszyscy dzielili się radością z nami w tych dniach. Zapraszamy wszystkich do udziału w kolorowym korowodzie, w różnych, historycznych strojach, strojach własnego pomysłu, takich, w jakich każdy czuje się najlepiej. Chcielibyśmy, aby wszystkim dopisywał humor i ochota do dobrej zabawy.

PROGRAM FESTYNU

SOBOTA 4. sierpień

1. Odsłonięcie pamiątkowego kamienia w centrum Turawy - godz. 13.30
2. Msza polowa pod namiotem obok Urzędu Gminy - godz. 14.00
3. Pamiątkowe zdjęcie wszystkich uczestników uroczystości (z lotu ptaka)
4. Korowód w strojach historycznych po uliczkach wsi na czele z Georgiem von Koenigsfeldem
5. Kilka kart z historii Turawy, powitanie gości, przemówienie Georga.
6. Występ chóru
7. Tańczy i śpiewa zespół Osowiec
8. Występ formacji „Ladies” – godz. 18.00
9. Biesiada śląska „Masztalcy” – godz. 19.30
10. Zabawa taneczna przy zespole „Song” – godz. 21.00

NIEDZIELA 5. sierpień

1. Spektakl teatralny Dino dla dzieci – godz. 15.00
2. Występ chóru Heimattreffen
3. Dźwięki młodych, czyli zespół Fairy Tale Show.
4. Zagraniczna formacja Michaela – godz. 18.00
5. Janusz Żyłka z Dominiką – godz. 19.00
6. Zabawa taneczna z DJ-em

(Ponadto zabawa w lunaparku: na urządzeniach dmuchanych, zabawy konkursy, loteria fantowa i wiele innych atrakcji.)

XIII TURAWSKIE BIEGI PRZEŁAJOWE

ERYKA MATYSEK

W dniu 26 maja 2012 roku odbyły XIII Turawskie Biegi Przełajowe, których celem jest popularyzacja czynnego spędzania czasu wolnego, podnoszenie sprawności i umiejętności ruchowych oraz popularyzacja lekkiej atletyki wśród młodzieży szkolnej.

Organizatorami biegów byli: Urząd Gminy Turawa i Publiczne Gimnazjum w Turawie. Zawody rozegrano na boisku sportowym przy PG w Turawie. Wyniki tej sportowej rywalizacji przedstawiają się następująco:

Zwycięzcy zostali uhonorowani pucharami, dyplomami i nagrodami rzeczowymi.

Wsparcia finansowego w organizacji imprezy udzielili nam tradycyjnie: Nadleśnictwo Turawa, Towarzystwo Miłośników Ziemi Turawskiej, sklep odzieżowy „Klaudia” i Piekarnia Turawa, za które, w imieniu organizatorów, serdecznie dziękuję.



Kategoria wiekowa	Dystans	Wyniki
Rocznik 2005 i młodszy (przedszkolaki)	100 m	1. Karol Wagner - PP Osowiec 2. Mateusz Nowak - PP Turawa 3. Maksymilian Sokół - PP Opole
Rocznik 2003 - 2004 (I - II) dziewczyny	300 m	1. Sylwia Pawelec - PSP Luboszyce 2. Vanessa Czech - PSP Lubniany 3. Karolina Gontarz - PSP Osowiec
Rocznik 2003 - 2004 (I - II) chłopcy	300 m	1. Maksymilian Nalewaja - Masów 2. Krzysztof Koźmiński - PSP Jełowa 3. Bartek Pisula - PSP Jełowa
Rocznik 2001 - 2002 (III - IV) dziewczyny	300 m	1. Sandra Mrozek - PSP Jełowa 2. Karolina Wodzińska - SSP Węgry 3. Natalia Pawelec - PSP Luboszyce
Rocznik 2001 - 2002 (III - IV) chłopcy	500 m	1. Tomasz Segieth - PSP Jełowa 2. Kamil Kurc - PSP Luboszyce 3. Marek Mucha - PSP Osowiec
Rocznik 1999 - 2000 (V - VI) dziewczyny	600 m	1. Katarzyna Napierska - PSP Kup 2. Julia Wiench - PSP Bierdzany 3. Bernadeta Cyrus - PSP Jełowa
Rocznik 1999 - 2000 (V - VI) chłopcy	1000 m	1. Łukasz Fuhl - SSP Węgry 2. Michał Mucha - PSP Osowiec 3. Dawid Pech - SSP Węgry
Rocznik 1997 - 1998 (I - II gim) dziewczyny	1000 m	1. Jessica Czorniczek - PG Kup 2. Natalia Gaś - PG Zębówice 3. Amanda Rataj - PG Turawa
Rocznik 1997 - 1998 (I - II gim) chłopcy	1500 m	1. Daniel Jonczyk - PG Turawa 2. Kamil Koziel - PG Kup 3. Michał Pytel - PG Turawa
Rocznik 1995 - 1996 dziewczyny (III gim - I ponadgimnazjalna)	1500 m	1. Donata Jeziorowska - PG Turawa 2. Paulina Serwusiok - PG Turawa 3. Żaneta Nowak - PG Turawa

Rocznik 1995 – 1996 chłopcy (III gim – I ponadgimnazjalna)	2000 m	1. Grzegorz Cap – PG Turawa 2. Adam Panicz – PG Turawa 3. Vitaliy Makara – PG Turawa
OPEN PANIE (rocznik 1994 i starsi)	2000 m	1. Sabina Pachuta – Opole 2. Katarzyna Burza – PG Turawa 3. Milena Pielorz – PG Turawa
OPEN PANOWIE (rocznik 1994 i starsi)	5000 m	1. Krzysztof Pachuta – Opole 2. Sebastian Holik – Biadacz 3. Grzegorz Cap – PG Turawa



PLEBISCYT NA NAUCZYCIELA

W PUBLICZNYM GIMNAZJUM W TURAWIE

JERZY FARYS

Wreszcie nadeszła okazja, by uczniowie odplacili się nauczycielom pięknym za nadobne. W końcu, jak to mówią, jak Kuba Bogu, tak Bóg Kubie. Kto tym razem uzyskał tak niepopularny tytuł „Kosy”? A kto okazał się najlepszym przyjacielem uczniów?

W środę 30 maja w naszym gimnazjum po raz kolejny odbył się plebiscyt nauczycieli, organizowany co roku przez Radę Samorządu Uczniowskiego. Każdy uczeń otrzymał listę wszystkich nauczycieli i miał za zadanie zaznaczyć trzy nazwiska: kto według niego, powinien zostać belfrem „Mistrzem”, „Kumplem” i oczywiście „Kosą”. Głosy natychmiast policzono i ogłoszono wyniki. Nauczycielem wszechstronnym, doskonałym w tym co robi, sprawiedliwym, potra-

fiącym ciekawie prowadzić lekcje, został nauczyciel historii i geografii pan Jerzy Farys, za nim usytuowano panią Krystynę Bryk, a III miejsce otrzymali panowie Andrzej Byra oraz Grzegorz Piwowarczyk. Do niego możemy w każdej chwili zwrócić się z naszymi problemami, jest wesoły i sympatyczny i zawsze znajdzie dla swoich uczniów czas. Na nauczyciela „Kumpla” możemy zawsze liczyć. A został nim nasz wuefista pan Grzegorz Kwieciński, tuż za nim uplasował się pan Jerzy Farys, a na III miejscu pan Tomasz Piwowarczyk.

I w końcu osoba, która jest zawsze bardzo wymagająca i w każdej chwili może uczniów zaskoczyć kartkówką. Świetnie zna prawa i obowiązki uczniów i ściśle przestrzega zasad kontraktu z uczniami. Z nauczycielką „Kosą”, ekspertką w dzie-



dzinie historii, panią Jolantą Ilnicką lepiej nie zadzierać. Zaraz za nią znajduje się pani Zofia Wróblewska, zaś na III miejsce zasłużyła sobie pani Teresa Szmolke.

Wyróżnieni nauczyciele otrzymali w środę 6 czerwca podczas Dnia Nauki złote medale. Każdy przyjął swój tytuł z godnością i lekkim przymrużeniem oka, w końcu wiadomo, że to tylko zabawa.

PRZYJACIELE EURO 2012

– WYCHOWANKOWIE DOMU DZIECKA W TURAWIE

ANNA MARCINKÓW

Wychowankowie Domu Dziecka w Turawie, laureaci konkursu plastycznego „Stadiony marzeń” organizowanego przez UEFA Euro 2012- Marta Gierczak i Łukasz Krawczyk wraz z innymi wychowankami uczestniczyli w dniu 23.04.2012 roku w uroczystej prezentacji biletu wstępu na mecze Mistrzostw Europy.

Te wspaniałe wyróżnienie zawdzięczamy niezwykle udanej współpracy

z panem Juliuszem Głuskim- rzecznikiem prasowym powyższej imprezy. To również on był tą osobą, która po przybyciu do Warszawy zainteresowała się nami oraz dała nam możliwość niepowtarzalnego uczestniczenia w konferencji prasowej mającej miejsce na murawie Stadionu Narodowego. Przedstawiono na niej oficjalny wzór wejściówek na mecze UEFA, poproszono Nasze dzieci o zaprezentowanie go oraz przekazanie oficjalnym przedstawicielom EURO w Polsce, byłym gwiazdom reprezentacji

piłki nożnej panom Zbigniewowi Bońkowi i Andrzejowi Szarmachowi.

Wyjazd do Warszawy dał Nam również możliwość poznania p. Adama Olkowicza- Dyrektora Turnieju Euro 2012 jak i p. Pedro Correia- Dyrektora Departamentu ds. Planowania i Sprzedaży Biletów UEFA.

Po skończeniu oficjalnej części mieliśmy szczęście móc wykonać wspólne zdjęcie z byłymi piłkarzami oraz otrzymać od nich zdjęcia i autografy. Nic jednak nie przyspo-

► rzyło Nam tyle radości jak wręczenie dwóch biletów na rozgrywany w dniu 8 czerwca 2012 roku mecz otwarcia Finałowego Turnieju Polska- Grecja.

Dzieci otrzymały od organizatorów drobne upominki z logo mistrzostw a ponadto zostały zaproszone na wspólny obiad z organizatorami a także gwiazdą sportu panem Adamem Szarmachem.

Jesteśmy niezwykle zadowoleni z nawiązanej współpracy oraz wdzięczni za możliwość uczestniczenia w tej uroczystości.



„KORAB” DOMOWI DZIECKA

ANNA MARCINKÓW
DOM DZIECKA W TURAWIE

Dom Dziecka w Turawie już od pewnego czasu nawiązał niecodzienną, jakby z pozoru nie rzeczywistą współpracę, ale tak na prawdę niezwykle owocną z naszym sąsiadem- Ośrodkiem Doskonalenia Kadr Służby Więziennej „Korab” w Turawie. Komendant tamtejszego ośrodka major Piotr Kuźma wraz ze swoimi współpracownikami dziel-

nie wspierał nas w działaniu. To dzięki jego pomocy mogliśmy szybciej i sprawniej przeprowadzić się z poprzedniego pałacu, w którym mieliśmy siedzibę do naszego nowego domu. Przy przeprowadzce pomagali nam tamtejsi penitencjariusze pracując sprawnie i rzetelnie niemal każdego dnia. Dzięki nim, szybciej mogliśmy osiągnąć upragniony cel, jakim było zamieszkanie w nowym, pięknym budynku nad jeziorem Dużym. Ponadto otrzymaliśmy również od powyż-

szej instytucji wsparcie materialne w formie zbiórki pieniędzy na potrzeby wychowanków Domu Dziecka w Turawie, a zimą pod choinką zobaczyliśmy dzięki nim piękne i niezwykle przydatne prezenty - piłki, sprzęt niezbędny niemal każdemu przyszłemu piłkarzowi. Za okazane serce i pomoc bardzo dziękujemy. Bardzo żałujemy, że Ośrodek przestał istnieć.

JUŻ 100- LAT!

ZYGFRYD KLIMEK

W dniach 19.-20.05.2012r. w Węgrach odbyła się długo wyczekiwana i podniosła uroczystość. Ochotnicza Straż Pożarna w Węgrach obchodziła jubileusz 100-lecia powstania jednostki. Strażacy już od dawna przygotowywali się do swojego święta, odnawiali budynek i dokonywali wszelkich starań, by uroczystość podnosiła rangę rocznicy. Dnia 19.05.2012r. w sobotę po uroczystej Mszy Św. i przemarszu ulicami Węgier, rozpoczął się podniosły apel. Po złożeniu meldunku Prezesowi Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Związku OSP RP Andrzejowi Borowskiemu, otwarcia dokonał wice- prezes Zarządu OSP- Węgry Zygfryd Klimek. Uroczystość zaszczylił swoją obecnością m.in. Podsekretarz Stanu MSW- Stanisław Rakoczy, Podsekretarz Stanu Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi- Andrzej Butra, Wice-Przewodniczący Poselskiego Zespołu Strażaków- poseł Ryszard Galla. Jednostka otrzymała jedno z najwyższych

odznaczeń- Złoty Znak Związku, którym udekorowano sztandar. Również wielu strażaków otrzymało medale i odznaczenia strażackie, za zasługi, zaangażowanie oraz wkład pracy na rzecz OSP. Po uroczystym apelu nastąpiła biesiada strażacka w namiocie. Na scenie zaprezentowały się dzieci ze Społecznej Szkoły Podstawowej, zespół Andantino, Orkiestra OSP- Węgry razem z zaprzyjaźnioną Orkiestrą z Komprachcic. Wieczorem mogliśmy być świadkami koncertu Klaudii i Kasi Chwołka, które wprawiły nas w bardzo dobry nastrój przed zabawą strażacką. Drugi dzień biesiady rozpoczął się występami najmłodszych artystów- Szkrabów, którzy bez tremy zaprezentowali nam swoje umiejętności, nie tylko wokalne, ale i taneczne. Kolejnymi wykonawcami byli Bożena i Krzysztof, prezentując nam taniec towarzyski, a następnie Ethno-Drums z Dobrzecza Wielkiego. Popołudnie uświetnili swoją obecnością kolejni artyści, którymi byli zespół Bajery, a także zespół Piotra Szefera. Wieczorem przy-



grywał nam zespół Alle'gro i zapraszał do wspólnego świętowania. Idea zorganizowania uroczystości 100-lecia OSP- Węgry była dla nas bardzo ważna. Dzięki ludziom dobrej woli, którzy wsparli naszą inicjatywę, uroczystość ta miała możliwość odbycia się z tak pozytywnym skutkiem. Chcielibyśmy jeszcze raz serdecznie podziękować za bezcenne wsparcie, które nam zapewniście. Jesteście dowodem na istnienie ludzi dobrej woli, na których można zawsze polegać.

WĘGRY ŚWIĘTOWAŁY!!!

**RÓŻA WIECZOREK
SOŁTYS**

Wszystko zaczęło się od przygotowań do Prymicii naszego mieszkańca o. Artemiusza Waldemara Fronia. Przygotowania trwały przez dwa miesiące, w organizację tej uroczystości włączyli się mieszkańcy całej parafii. Funkcje były podzielone. W przeddzień święceń kapłańskich grupa mężczyzn ustawiła flagi koloru żółto-białego przed domem prymicjanta i wzdłuż ulic Średniej i Szkolnej, zaś tydzień później została udekorowana flagami cała trasa przejścia prymicjanta z domu do kościoła parafialnego. Postawiono również flagi z postaciami o. franciszkanów i banery. Wymagało to dużo pracy i wysiłku, ale wszyscy chętnie ofiarowali swoją pomoc. Mieszkańcy całej wsi pięknie przyozdobili swoje posesje i trasę procesji. W sobotę 14 kwietnia 2012r. w Katowicach – Panewnikach o. Artemiusz Waldemar Fronia przyjął święcenia kapłańskie. Swoją pierwszą uroczystą Mszę św. w naszym Kościele odprawił 21 kwietnia w sobotę, zaś w niedzielę na każdej mszy świętej wygłosił słowo Boże, a po mszach i po nabożeństwie popołudniowym udzielał błogosławieństwa prymicyjnego. Prymicie w naszej parafii świętowaliśmy po 27 latach, a uroczystości trwały przez 2 dni. Pierwszy dzień prymicji o. Artemiusza był uroczystością dla rodziny i gości zaproszonych, zaś w niedzielę po nabożeństwie popołudniowym na spotkanie z o. Artemiuszem zaproszeni byli mieszkańcy całej parafii. Na placu kościelnym ustawiono pięć dużych namiotów dla biesiadujących. Gospodynie z Węgier, Osowca, Trzęsiny i Kolanowic przygotowały



ciasto, którym byli poczęstowani uczestnicy spotkania - była kawa, herbata i napoje. Tort prymicyjny, który pokroił i wszystkich częstował o. Artemiusz przygotowała pani Lidia. Spotkanie to uświetniła obecność księdza proboszcza Tadeusza Muca i byłego proboszcza ks. Franciszka Lercha,

naszej orkiestry parafialnej oraz Dzieci Maryi, które pod przewodnictwem katechetek przygotowały występy artystyczne. Pogoda dopisała, apetyty też, biesiada w świątecznym nastroju trwała do wieczora.

PODZIĘKOWANIE

**RÓŻA WIECZOREK
SOŁTYS**

Najserdeczniejsze podziękowania wszystkim mieszkańcom Węgier za złożone ofiary, pracy w przygotowaniu uroczystości Prymicyjnej, członkom Rady Sołeckiej w Węgrach, darczyńcom, organizacjom społecznym, strażakom z OSP, orkiestrze parafialnej, Sołtysowi Osowca – Trzęsiny z osobami współpracującymi, Pani Sołtys

z Kolanowic z Radą Sołecką, gospodyniom, które przygotowywały ciasta, paniom, panienkom i panom przy obsłudze, Państwu Matyszok za dekoracje w namiotach, Państwu Halupczok za użyczenie samochodu do przewożenia flag, Panu Damianowi Puszcz za bezpłatne użyczenie namiotów, jego pracownikom i mężczyznom za pracę przy montażu i demontażu namiotów, organizacjom społecznym spoza naszej Parafii tj. Sołtysowi, człon-

kom Rady Sołeckiej i strażakom z OSP Zawada za bezpłatne użyczenie namiotów, za pracę przy ich montażu i demontażu, P.U.H. „BIS” w Zawadzie, Dyrektorowi Hipermarketu „CARREFOUR” CH TURAWA-PARK, Kierownikowi Obwodu Drogowego w Kotorzu Małym, członkom rodziny i przyjaciółom, którzy bezpośrednio ze mną współpracowali, służyli radą i pomocą i wszystkim ludziom dobrej woli bardzo, bardzo dziękuję.

NOWINKI ZAKRZOWSKIE

MARIA ZUBEIL

Zakrzowskie panie doszły do wniosku, że nie dla nich jakiś tam babski comber, lepszy jest obchodzony od lat dzień kobiet i tak niech już pozostanie. Spotkały się więc panie 11 marca, a choć był to już okres wielkiego postu i tak miło spędziły czas. W kelnerów zabawiło się trzech panów: radny oraz sołtys z zięciem, a gośćmi honorowymi byli trzej nasi księża tj. Ks. Proboszcz, Ks. Wikary oraz

odbywający w naszej parafii praktyki diakonalne Ks. Diakon Tadeusz.

Pierwszego maja 18 zawodników w wieku od 7 do 18 lat brało udział w zawodach wędkarskich na stawie w Zakrzowie Turawskim.

Imprezę, tak jak co roku zorganizował sołtys z radą sołecką, ale tegoroczne zawody należały do bardzo udanych, gdyż:

- ryba brała
- uczestnicy przybyli na zawody z wszystkich ościennych miejscowości,
- gościem honorowym był pan Jakub

Roszuk – prezes Lokalnej Grupy Rybackiej „Opolszczyzna”, który wzbogacił staw o kolejne kilkadziesiąt ryb.

Pierwsze miejsce zajął Mateusz Król z Kosic, a kolejne Patryk Jończyk, Martyna i Mateusz Korzeniec, Marcin Cziolek oraz Kamil Świtała – wszyscy z Zakrzowa.

Nagrody ufundowała Rada Sołecka, pan Roszuk oraz nasz poprzedni wikary – Ks. Jarosław Ostrowski.

Przedszkolaki w nagrodę za dobre zachowanie pojechały w maju do Dąbrowki Dolnej do indiańskiej wioski Hocioka, gdzie spotkały się z (prawie) prawdziwymi Indianami. Dowiedziały się sporo o życiu Indian, mogły podziwiać kolekcję indiańskiego rękodzieła, pływać indiańską łódką po rzece, brać udział w wielu konkurencjach sportowych, m.in. w strzelaniu z łuku i chodzeniu (boso) po rozsypanych szyszkach. Świat Indian przypadł do gustu zarówno dzieciom, jak i ich rodzicom.



LATO W ZAWADZIE 2012

23 I 24 CZERWCA PO RAZ KOLEJNY WITALIŚMY LATO W ZAWADZIE

JÓZEF DATKO
SOŁTYS WSI ZAWADA

Organizatorzy festynu serdecznie zapraszali wszystkich mieszkańców i gości do wspólnej zabawy. Festyn „Lato w Zawadzie” to impreza cykliczna, która gromadzi co roku dużą liczbę gości, na których czeka zawsze wiele atrakcji.

Tegoroczny festyn odbył się w weekend 23 i 24 czerwca, jak zawsze na placu przy boisku LZS Zawada, obok szkoły podstawowej. Organizatorzy przygotowali dwa dni letniej zabawy, podczas których nie zabrakło rywalizacji sportowej, pokazów strażackich czy występów artystycznych. Na wszystkich odwiedzających czekało również wesołe miasteczko, stoiska gastronomiczne i sportowa licytacja, w której można było zdobyć oryginalne rękawice bokserskie Dariusza Michalczewskiego i szalik klubowy drużyny FC Barcelona.

W sobotę przed zabawą taneczną, do któ-

rej zapraszał zespół „Duo ElektriX” odbył się występ grupy kabaretowo – muzycznej „Kojak Band” z Zabrze, podczas którego goście mieli okazję wprowadzić się w atmosferę wieczornej zabawy. W niedzielę na scenie zaprezentowały się zespoły dziecięce ze Szkoły Podstawowej w Zawadzie oraz ze „Szkółki Sobotniej” działającej przy Kole DFK w Zawadzie, a goście bawili się także na koncertach duetu Janusza i Dominiki Żyłka oraz Kabaretowej Grupy Biesiadnej (KGB). Wieczorną zabawę taneczną poprowadził zespół „Atlantis”.

Jak co roku organizatorzy zapewnili miłą atmosferę, wspaniałą zabawę a nawet pogodę, która w tym roku dopisała wszystkim.

Zdjęcia z imprezy będzie można znaleźć na stronie internetowej www.sbrt.w8w.pl.



ZAWADA CUP 2012

28 LIPCA WSZYSCY KOPIEMY PIŁKĘ!

SEBASTIAN KLOTKA
MŁODZIEŻOWA RADA GMINY TURAWA

Festyn Sportowy „Zawada Cup” organizowany przez Młodzieżową Radę Gminy Turawa we współpracy z Grupą „SBRT” to wakacyjna propozycja dla małych i dużych. Dzięki współpracy z lokalnymi organizacjami i władzami Zawady, obok części głównej, jaką jest turniej „Zawada Cup” odbędzie się również festyn sportowy bogaty w konkurencje sprawnościowe, a zakończony wspólną zabawą taneczną dla młodzieży i dorosłych.

Festyn składa się z dwóch części: popołudniowa – to turniej piłki nożnej amatorskich drużyn niezrzeszonych, do którego zapraszamy spontanicznie zorganizowane drużyny składające się z młodzieży i dorosłych (zarówno chłopcy, jak i dziewczęta) oraz konkurencje sprawnościowe dla chętnych. Część wieczorna to uhonorowanie zwycięzców i zabawa taneczna. Tegoroczna edycja „Zawada Cup” odbędzie się 28 lipca (sobota) na boisku LZS Zawada, szczegóły znajdują się na plakatach i na stronie turawa.pl.

W ubiegłym roku wznowiliśmy organizację turnieju, która ze spontanicznej rywalizacji piłkarskiej, obejmującej niegdyś poszczególne „dzielnice” Zawady, przekształciła się w otwarty turniej piłki nożnej drużyn amatorskich, w którym każdy może powalczyć o puchar „Zawada Cup”.

Zgłoszenia drużyn przyjmowane będą według przedstawionych zasad do 22 lipca 2012. Szczegóły, regulaminy, formularze zgłoszeniowe będzie można znaleźć na stronie www.turawa.pl w zakładce Młodzieżowa Rada Gminy.

Bieżące informacje można uzyskać pod numerem 504 251 946 (Sebastian Klotka) – tam też przyjmowane są wstępne zgłoszenia do turnieju, potem potwierdzane dostarczeniem formularza zgłoszeniowego.



WYBORY W GMINNYM ZRZESZENIU LZS

W TURAWIE

ARTUR DŁUGOSZ

W dniu 15.02.2012r. w Urzędzie Gminy odbyło się Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze Gminnego Zrzeszenia LZS w Turawie. Ustępujący Zarząd złożył sprawozdanie za ostatnie 4-y lata działalności. Przewodniczący Artur Długosz przedstawił dokonania w minionej kadencji, dziękując jednocześnie wszystkim członkom Zarządu

za współpracę. Artur Długosz wręczył pamiątkowe Puchary dla działaczy najdłużej pracujących w Gminnym Zrzeszeniu, a otrzymali je Rita Gabryś – Sokół Bierzany, Edward Pastuszczak – LZS Turawa, Joachim Klotka – LZS Zawada, Daniel Niemczyk – Strażak Węgry, Ireneusz Rachwalik – STAL Osowiec, Robert Liebe – Ligota Turawska i Waldemar Czech – LAZ Kotórz Mały.

Przewodniczący A. Długosz w serdecznych słowach podziękował też dwóm trenerom od

lat pracujących z młodzieżą doceniając ich dotychczasowe osiągnięcia Leszek Stykała z LZS Kotórz Mały za długoletnią pracę (15 lat) i Tomasz Długosz z STALI Osowiec (10 lat). Ci dwaj trenerzy wprowadzili do drużyn seniorów wielu swoich wychowanków. A Tomasz Długosz dziś gra w STALI Osowiec z 5-oma ÷ 7-ma wychowankami w jednej drużynie seniorów.

Ustępujący Przewodniczący podziękował też WŁADZOM Urzędu Gminy za 12-o letnią współpracę i podzielił się wspomnieniami za miniony okres działalności.

Podziękowania też są skierowane do wszystkich RADNYCH naszej Gminy, którzy w przeszłości i aktualnie wspierają SPORT w naszej Gminie.

Następnym punktem były wybory nowego Zarządu G.Z. LZS.

W głosowaniu jawnym wybrano następujący Zarząd:

Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej został Roland Spyra z LZS Turawa, a członkami Waldemar Czech – LZS Kotórz Mały i Artur Długosz.

W imieniu Urzędu Gminy podziękowania otrzymał ustępujący Przewodniczący Artur Długosz, a podziękowanie złożyła Pani Sekretarz Stanisława Brzozowska.

Większość spraw Zrzeszenia jest uporządkowanych i nowy Zarząd otrzyma pełną dokumentację od byłego przewodniczącego protokołem przekazania.

Przewodniczący	- Ireneusz Rachwalik	-STAL Osowiec
V-ce Przewodniczący	- Norbert Komor	-LZS Kotórz Mały
Sekretarz	- Adam Bochenek	-LZS Turawa
Skarbnik	- Daniel Niemczyk	-Strażak Węgry
Członkowie	- Adrian Brandt	-LZS Zawada
	- Robert Liebe	-LZS Ligota Turawska
	- Andrzej Świętek	-LZS Bierzany



SKAT W KOTORZU MAŁYM

ARTUR DŁUGOSZ

W dniu 26 luty br. w Kotorzu Małym odbył się turniej skata o MISTRZA Kotorza Małego. Zawody zgromadziły 20-u zawodników z powiatu opolskiego.

Frekwencja była by większa ale część czołowych „skaciołrzy” brała udział w tym samym czasie w Mistrzostwach Polski w Katowicach.

Pierwsze miejsce i Puchar ufundowany przez Ruch Autonomii Śląska zdobył Franciszek Sosna z Zawady. Łącznie drobne nagrody otrzymało pierwszych 14-stu graczy.

Następny turniej odbędzie się w grudniu br.

nagrodzeni		
1. SOSNA Franciszek	-Zawada	1772 pkt.
2. POLEDNIA Alfred	-Kotórz Wielki	1668 pkt.
3. GRUSZKA Alfons	-Sławice	1645 pkt.
4. Bartyla Józef	-Czarnowąsy	1624 pkt.
5. Prudlik Bernard	-Kotórz Mały	1622 pkt.
6. Pietrek Jerzy	-Czarnowąsy	1564 pkt.
7. Malek Henryk	-Dębska Kuźnia	1538 pkt.
8. Dudek Teodor	-Kotórz Mały	1525 pkt.
9. Kramer Diter	-Turawa	1504 pkt.
10. Jończyk Franciszek	-Kotórz Mały	1383 pkt.
11. Długosz Artur	-Kotórz Mały	1133 pkt.
12. Koszyk Helmut	-Gosławice	944 pkt.
13. Żmuda Franz	-Chrzastowice	905 pkt.
14. Lakota Franz	-Czarnowąsy	806 pkt.

ZAWODY WĘDKARSKIE O PUCHAR WÓJTA

BARTŁOMIEJ KITA

W dniu 12 maja tradycyjnie już na Jeziorze Turawskim -Średnim odbyły się zawody wędkarskie o Puchar Wójta Gminy Turawa. W deszczowej pogodzie, od wczesnych godzin rannych rywalizowało 28 zawodników, w tym 8 juniorów. Poniżej wyniki zawodów:

Juniorzy:

I miejsce – Miłosz Szwarbach

II miejsce – Jakub Buchta

III miejsce – Denis Miron

Seniorzy:

I miejsce – Damian Jończyk

II miejsce – Herbert Twardowski

III miejsce – Piotr Mikołajczak

IV miejsce – Henryk Snurawa

V miejsce – Maciej Makowski

VI miejsce – Henryk Kowol



III TURAWSKI RAJD ROWEROWY

„ANI AUTEM, ANI NA SKUTERZE NIE JEST TAK FAJNIE JAK NA ROWERZE” 2012 BYŁO EKSTREMALNIE

MŁODZIEŻOWA RADA GMINY TURAWA

Młodzieżowa Rada Gminy Turawa po raz kolejny zaprosiła wszystkich miłośników rowerów do wspólnej zabawy. 2 czerwca na starcie rajdu pod budynkiem Urzędu Gminy Turawa stawili się uczestnicy, którzy byli przygotowani na strategiczną i ekstremalną rozgrywkę rowerową. Wyposażeni w napoje energetyczne, kompas, plecaki, suchy prowiant, a nawet zapasowe dętki czekali niecierpliwie na przekazanie im map rajdu.

Punktualnie o godzinie 11.00 rajd rozpoczęła grupa 20 uczestników. W specjalnie przygotowanych punktach czekały na uczestników zadania i testy z wiedzy ogólnej, za które można było zdobyć i gromadzić punkty. Na stacjach konkursowych zlokalizowanych w Turawie – Marszałkach, Osowcu, Ligocie Turawskiej, Zakrzowie Turawskim i w Dylakach uczestnicy musieli m. in. ułożyć wieżę z jabłek, nawijać makaron penne na spaghetti, trzymając makaron spaghetti w ustach, owijać się papierem toaletowym na tyle precyzyjnie, żeby ten się nie porwał czy odpowiedzieć na szereg łamigłówek i zagadek logicznych, z których jedna okazała się frapująca dla niektórych

ekip „W worku było sześć batonów i sześciu braci, każdy z braci dostał baton, a jeden został w worku jak to możliwe?”.

Po trzygodzinnych zmaganiach na trasie o 13.30 na mecie pod Urzędem Gminy w Turawie, gdzie pod namiotem przygotowano mały poczęstunek dla uczestników, zameldowała się pierwsza ekipa. O 14.00 na metę dotarła największa ilość uczestników, parę chwil po 14.00 rajd ukończyły ostatnie duety.

Po podsumowaniu liczby zdobytych na trasie punktów i po weryfikacji czasu przyjazdu na metę ogłoszono wyniki tegorocznej edycji rajdu „Ani autem, ani na skuterze nie jest tak fajnie jak na rowerze”, w którym to trzecie miejsce zajęła drużyna Anna Tkaczuk i Grzegorz Mandela, na drugim znalazł się żeński duet Agnieszka Ebisz i Justyna Czaja, a zwycięzcami rajdu okazali się Michał Grodek i Przemysław Halupczok.

Zwycięzcy otrzymali karty upominkowe do wykorzystania w sieci sklepów Reserved i House oraz bilety do opolskiego kina Helios. Dzięki współpracy ze Stowarzyszeniem Osób Narodowości Śląskiej, przygotowaliśmy dla uczestników mały słodki poczęstunek na zakończenie zmagania, a to



wszystko po to, by zregenerować siły. Za pomoc w organizacji trzeciej edycji rajdu dziękujemy Gminie Turawa oraz Stowarzyszeniu Osób Narodowości Śląskiej, które wspomogło już nasz wcześniejszy projekt - Warsztaty Amatorskiej Kuchni „W dobrym smaku”.

Już dziś zapraszamy wszystkich na kolejny rajd za rok, tak jak w latach ubiegłych czekamy na Wasze propozycje trasy, które możecie zgłaszać mailowo na adres mrg.turawa@op.pl.

MŁODZI O SOBIE

ANETA KRYWALSKA

Każdy z nas jest, lub był kiedyś młody. Nawet jeżeli etap ten mamy już za sobą, to i tak większość ciekawych i szalonych wspomnień dotyczy właśnie tego okresu. Nierealność, Siła, Bunt- to cechy młodości. Temu ostatniemu zjawisku może być przypisywane to, że dzisiejsza młodzież traci wiarę.

Ten bunt to rodzaj cichej manifestacji tego, że coraz więcej ludzi zamyka oczy i uszy na młodzież, widzi ją przez pryzmat różnych stereotypów, które nie dają szansy młodym ludziom na pokazanie swojej dobrej strony. Dorośli mają dla młodzieży głównie słowa krytyki i demotywacji, jednak cała ta bańka stereotypów nie musi wiecznie unosić się w powietrzu, w końcu może kiedyś prysnąć. Młodość to nie wieczny stan. Każdy czło-

wiek pragnie podążać za swoimi autorytetami oraz modą. W szybko zmieniającym się świecie "gwiazd" nastąpiła moda na bycie ateistą, która miała podkreślić indywidualizm, ale przerodziła się w przeciętność, za którą podąża młody człowiek. Nie należy się tym za bardzo trapić, bo jak wiemy niezmienną cechą mody jest to, że przemija.

HUMOR MAŁŻEŃSKI

WALTER ŚWIERC

- Ile macie dzieci? -pyta proboszcz nowego parafianina.
- Dwóch synów...
- Nie wstyd wam? Taki chłop jak dąb i tylko dwoje!
- No tak, proszę księdza, ale ja dopiero od dwóch tygodni jestem żonaty.

Moja żona to anioł.

- Masz szczęście!

Moja żona jeszcze żyje!

- Słuchaj Alojzy, dlaczego ty ciągle ze mną tańczysz? Nie mógłbyś już sobie poszukać jakiejś innej partnerki?

- Nie żono! Najpierw praca, potem przyjemność.

- Ojcie, chciałbym się ożenić.

- Nie dziecko, jeszcze nie jesteś dostatecznie mądry.

- A kiedy to będę mądry?

- Kiedy przestaniesz myśleć o małżeństwie.

NASZ WÓJT BIEGA NA MEDAL

MAGDALENA SADOWSKA

26 maja 2012r. w Kietrzu odbyły się I Biegi Samorządowców Województwa Opolskiego o Puchar Marszałka Województwa Opolskiego. Celem biegu jest promocja

tego sportu jako najprostszej formy ruchu wśród samorządowców i parlamentarzystów RP. W biegu wystartowało 40 uczestników a wśród nich nasz Wójt Waldemar Kampa, który górzystą trasę liczącą 6,5 km pokonał w 32:01 min. W klasyfikacji generalnej upla-

sował się na IX miejscu a w biegu Samorządowców na II otrzymując Puchar Marszałka Województwa Opolskiego oraz pamiątkowy medal.

Gratulujemy Panu Wójtowi oraz życzymy mu zdrowia i kolejnych sukcesów.





INFRASTRUKTURA
I ŚRODOWISKO
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
FUNDUSZ SPÓJNOŚCI



KONKURS !!!

Zapraszamy wszystkich chętnych do wzięcia udziału w konkursie fotograficznym:

„Europa zmienia Turawę” edycja II

organizowanym przez:

Wodociągi i Kanalizacja Turawa
Sp. z o.o.

Nagrody:

1 miejsce - Tablet multimedialny Lenovo IdeaPad A1

2 miejsce - Dysk zewnętrzny Verbatim Store'n'Go 500GB USB 3.0

3 miejsce - Cyfrowa ramka na zdjęcia Intenso 7" Photoagent

3 wyróżnienia - Książki o tematyce fotograficznej

Zadaniem uczestników konkursu jest wykonanie i nadesłanie na konkurs fotografii ukazujących jaki pozytywny wpływ na aglomerację Turawa mają zmiany zachodzące dzięki realizacji projektu „Poprawa gospodarki ściekowej na terenie aglomeracji Turawa – Trias Opolski” współfinansowanego przez Unię Europejską ze środków Funduszu Spójności w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko.

Regulamin konkursu oraz formularz zgłoszeniowy wraz ze wzorami oświadczeń dostępne są na stronie internetowej www.wik.turawa.pl

Termin nadsyłania prac mija 15 września 2012 r. (decyduje data stempla pocztowego).

KĄCIK POEZJI

JERZY FARYS

Na łamach kwartalnika Fala wielokrotnie publikowane były wiersze, których autorami najczęściej byli młodzi ludzie, mieszkańcy

z terenu Gminy Turawa. Swoją twórczość prezentowali uczniowie miejscowego gimnazjum, jednakże opuszczając szkolne mury zaprzestawali publikowania swojej twórczości. Wyjątkiem jest Piotr Plotnik, obecny uczeń szkoły średniej w Opolu, który nadal

pisze i to nie tylko do szuflady, ale również dla szerszego grona czytelników, startując w konkursach poezji. Mam nadzieję, że w „Fali” na stałe zagości jego twórczość i będziemy mogli obserwować rozwój tego młodego, zdolnego poety.

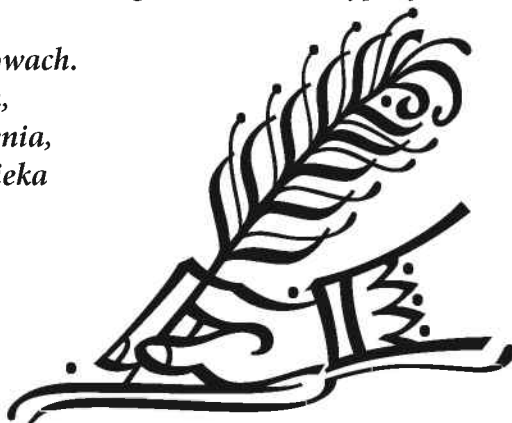
Na Wiosnę

Czy to zieleni,
Czy to czerwieni
Czy to żółci,
albo jeleni.
Kołyszące
wiatrem drzewa,
Na polanie,
wśród modrzewia.
Rzeką, słońcem,
Ciepłym tchnieniem,
I wiosennym zwykłym kwieciem.
Na polanach,
Na jeziorach,
Na codziennych nikłych słowach.
Przez Naturę do serca,
Przez słów parę do sumienia,
I przez jedność do człowieka

Kochać znaczy

Miłość bliska,
radość tryska.
Serce światłem
się promieni
nikłym blaskiem
czerwień zmieni.

Miłość, tkliwość i tęsknota
przebrauwowaniem Cię
przekona.
Lekkie słowo z ust wypływa,
gorzkie słowo Cię porywa...



WIERSE HRABIEGO

WYBRAŁ: ALFRED KUPKA

Muttertag

Im Kreis von Niedergangs und Auferstehen
Wird unheilüberwindend sich erhalten
Das Volk, das seiner Mütter Lichtgestalten
Würdigt als ein erhabnes Gotteslehen.

Schenkt doch die Frau von erdegebundenen
Spenden
Die höchste, die der Menschheit ward gegeben.
Wenn einem Heimatkinde sie das Leben
Reicht aus der Opferschale ihrer Lenden.
Schwer wiegt der Mutter Rüge jedem Knaben.
Ihr Herzensgut ist's, das sein Leben weihe
Und dass sie liebend Lebenskraft ihm leihe,
Ist einer Mutter schönste Gottesgabe.
Mach seiner Frauen Reinheit, ihrer Würde,
Ist jedes Landes wahrer Wert entschieden:
Als höchstes Volksamt aber tragt hienieden
Unter und auf dem Herzen ihre Bürde
Die Frau im Mutterglück.

KRZYŻÓWKA NR 79

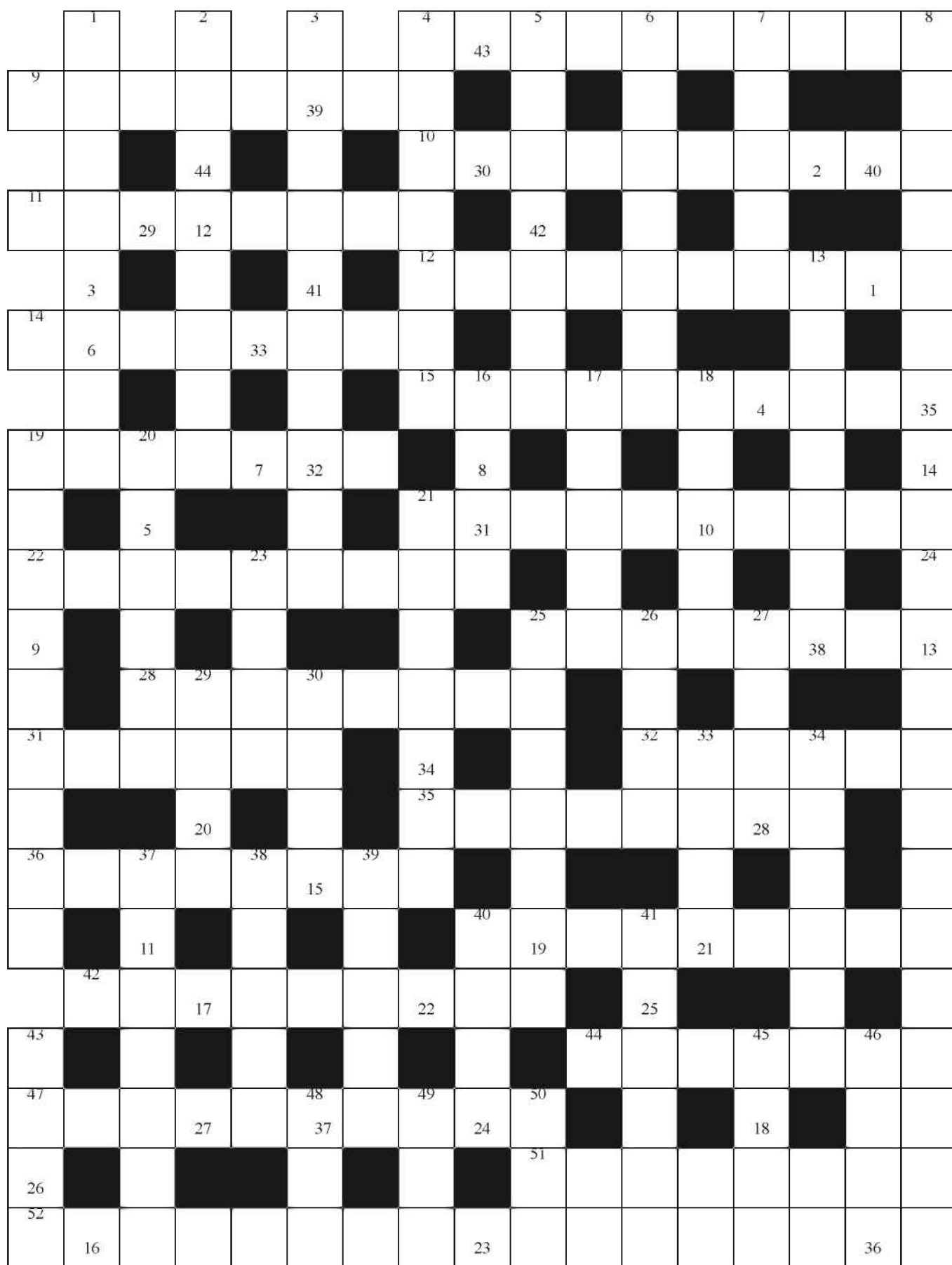
Piotr Jendrzaj

Znaczenie wyrazów: Poziomo: 4-zajmuje się klasyfikowaniem przedmiotów i pojęć; 9-majowy- dokonany przez Piłsudskiego; 10- wykonawca czyichś lub własnych pomysłów; 11-królowa W.Brytanii i Irlandii; 12-utrzymanka rodziny; 14-beztroska zabawa, żart; 15-maszyna do plasterkowania wędlin; 19-główny zapaśnik korridy; 21-stawia mata; 22-pani na linie w cyrku; 25-przenosi walizki na lotnisku; 28-trucizna w papierosach; 31-stary, zasłużony żołnierz; 32-dawna nazwa Iranu; 35-naj-

wiekszy wieloryb z zębówców; 36-ze stolicą Dublin; 40-oficer administracyjno-gospodarczy na statku; 42-budynek do przechowywania zboża; 44-niewielka ilość, porcja; 47-najlepsza śpiewaczka zespołu operowego; 51-młody pęd lub żartobliwość o dziecku; 52-np.dzienniki,tygodniki.

Pionowo: 1-cykl powieści Sienkiewicza; 2-blaszka w głośni ku, mikrofonie; 3-autorka „Nad Niemnem”; 4-gasi pożary; 5-roślina zielna, z której liści robimy napar; 6-zabezpieczenie, poręka(dawniej); 7„caritas” z greckiego; 8-czas zabaw od Trzech Króli; 13-mały lew; 16-500 arkuszy papieru; 17-krew zwierzęcia; 18-solenizantka

z 25 sierpnia; 19-odpowiada na pytania: kto? co?; 20-stolica Albanii; 21-schówek; 23-stolica Azerbejdżanu; 24-odkrywca; 25-gotowany z buraków; 26-nieuważny i roztargniony; 27-poręczenie zapłaty sumy wekslowej; 29-mała Irena; 30-ocena wypowiedzi; 33-futro z tchórzofrotek; 34-przepisy dot. sposobu działania firmy; 37- darniowa bylina alpejskiej strefy Tatr; 38-naród; 39-domek Eskimosa; 40-miasto w Algierii, port nad M.Śródziemnym; 41-np.Opole; 43-specjalista, fachowiec; 45-zagrywka w tenisie; 46- w psim menu; 48-bojowy środek trujący z II wojny świat.; 49-narząd wężu; 50-mała Aleksandra.



KRZYŻÓWKA NR 78

– ROZWIĄZANIE

REDAKCJA

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 78 w „FALI” nr 1/88/2012 nagrodę otrzymała Pani: Teresa Weber z Turawy („Turawa i jej okolice w grafice” –Walter Świerc).

Hasło krzyżówki brzmiało: „Niech owoc Wielkanocy napełni nasze serca nadzieją i doda nam zdrowia. Wesołego Alleluja życzy redakcja Fali”.

W imieniu kolegium redakcyjnego naszego kwartalnika życzymy ciekawej lektury.

Kartki z rozwiązaniem hasła krzyżówki nr 79 prosimy nadsyłać do dnia 31 lipca 2012 roku na adres:

Redakcja Kwartalnika „FALA”, ul. Opolska 39c, 46-045 Turawa (Urząd Gminy Turawa).

Dworek Jana
BIERDZANY
ul. Opolska 15
46-046 Ligota Turawska

tel. +48 728 999 404
tel. +48 77 556 04 66
tel. +48 602 444 134

NIP: 954-143-28-79

info@dworek-jana.pl
www.dworek-jana.pl



Kluczbank
Opole
Głogów
Oleśnica

komfortowe noclegi w pokojach z łazienką, TV oraz internetem
organizacja przyjęć okolicznościowych do 120 osób
atrakcyjne rabaty dla firm

PROTEZY

- naprawa
- czyszczenie
- inne usługi protetyczne

NOWO OTWARTY PUNKT PROTETYCZNY

ZAPRASZAMY

Suchy Bór, ul. Szkolna 3

(naprzeciw szkoły)

telefon 514 395 907

Istnieje możliwość dojazdu do klienta.

ROZMOWA Z KATARZYNA KLIMEK

MIESZKANKA WĘGIER, KTÓRA PO OBRONIE TYTUŁU INŻYNIERA WYRUSZA NA RAJD ROWEROWY PRZEZ 11 PAŃSTW

MAGDALENA SADOWSKA

Katarzyna Klimek, absolwentka kierunku architektura i urbanistyka, specjalność konserwacja i ochrona zabytków Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Nysie, na swoją pracę dyplomową inżynierską wykonała projekt adaptacji zespołu pałacowego w Turawie na Centrum Kultury, w skład którego wchodzi m.in. makietę w skali 1:100.

Skąd u Ciebie zrodził się pomysł studiowania architektury i urbanistyki, specjalność konserwator zabytków na PWSZ w Nysie?

-Od zawsze interesowałam się architekturą i malarstwem. Najpierw myślałam o studiowaniu architektury krajobrazu. Zdecydowałam się na studiowanie zwykłej architektury, ponieważ tam nie były aż tak istotne punkty z języka polskiego. Po roku okazało się, że jest to coś fantastycznego.

Kto wpadł na pomysł byś, jako swoją pracę dyplomową inżynierską, wykonała makietę turawskiego pałacu?

-W zasadzie była to kontynuacja jednego z projektów. Moim promotorem był profesor Kubik, który właśnie podsunął mi taki pomysł, żeby zająć się tym tematem, bo pałac naprawdę wymagał renowacji i o tym wszyscy doskonale wiedzą. Pomyślałam, że to jest właściwie bardzo dobry pomysł. W ogóle nie brałam go pod uwagę, bo to jest ogromny obiekt. Na początku mnie to przeraziło. Po prostu automatycznie się na to zgodziłam, a dopiero później zaczęłam się zastanawiać, w co ja się w ogóle wplątałam.

Co chciałaś osiągnąć robiąc makietę tego obiektu?

-Cieszę się, że szkoła wyraziła zgodę na wystawienie makiety zespołu pałacowego w Turawie w Urzędzie Gminy. Chciałam tą pracą zwrócić uwagę m.in. inwestorów,

gdyż jest to wspaniały obiekt, który może stać się żyjącym centrum kultury, w którym każdy znajdzie coś odpowiedniego dla siebie. Na parterze mojego projektu adaptacji zaprojektowałam m.in. restaurację, muzeum, na piętrze sale konferencyjne, pokoje hotelowe. Należy odtworzyć bramę wjazdową. Obok pałacu powinien się znów pojawić staw, nad którym można zrobić mały amfiteatr, przywrócić fontannę i ogrody. Dzięki temu, że zajęłam się tym tematem mogłam poznać panią Beatrix Dechambenoit, wnuczkę Garnierów, czyli tych dawnych właścicieli turawskich włości. Ze strony Pani hrabiny widać ogromne zainteresowanie tematem i kupnem pałacu. Ta niezwykle pozytywna osoba porusza niebo i ziemię, aby zdobyć okazję przywrócenia dawnego stanu pałacowi.

Ile czasu zajęło Ci wykonanie tej makiety?

-Samą makietę wykonywałam, tak bez przerwy licząc... Powiedzmy tak opornie

18-20 godzin pracy dziennie przez jakieś 3 miesiące. Może więcej, trudno mi ocenić. No i jeszcze projekt, który przeciągnął się na 2 lata. To przez to, że przez pół roku studiowałam w Niemczech i musiałam wcześniej robić swoją pracę dyplomową.

Czy ktoś Ci pomagał przy pracy nad makietą?

-Przez 2,5 miesiąca robiłam to sama. Później, ostatnie 2 tygodnie robiłam to właśnie z innymi ludźmi. To znaczy prosiłam o pomoc rodzinę, znajomych. Pomagała Pani Lidia Tendera, znajomi mojej mamy. Pan Wójt także spróbował swoich sił przy klejeniu dachu. Trzeba było składać dokumenty do kolejnych uczelni i musiałam się obronić dwa miesiące przed terminem. Czas gonił.

Jakich materiałów użyłaś do jej stworzenia?

-Właściwie wszystko jest wykonane z drewna. To jest balsa, czyli takie miętutkie drewno przeznaczone do wykonywania makiet i m.in. takich drobniotkich okienek.

Od czego zaczęłaś robić makietę?

-Makieta ta ma dwie warstwy. To nie jest rzeźbione. Grubsza konstrukcyjna część jest od spodu, a której nie widać. Na niej są wycięte okna. Otwory są posklejane. Na to była naklejana jeszcze węższa warstwa, a później jeszcze warstwa okleiną elewacji, tej drobniotkiej. Po prostu inaczej się tego nie dało zrobić.

Jakie elementy były najtrudniej a jakie najłatwiej do wykonania?

-Najłatwiej wycinało się okna. Trudny do wykonania był wbrew pozorom dach. Trzeba było te wszystkie płaszczyzny ze sobą połączyć, a to nie było łatwe. Wiadomo, jest to makieta i bardzo trudno robić się w takiej małej skali, ale udało się. Pomiędzy, że te małe drobniutki elementy obiektu też nie były łatwe do zrobienia, m.in. zdobienia elewacji, tralki balkonu.

To może teraz opowiesz o Twoich planach na najbliższy czas.

-W tej chwili złożyłam dokumenty do następnych uczelni tj. Poznania, Gliwic i Szczecina. Zobaczymy, co z tego wyjdzie dalej. Na pewno zamierzam i staram się zdobywać doświadczenie w zawodzie. Teraz dodatkowo zajęłam się organizacją wyprawy rowerowej.

Opowiedz Czytelnikom „Fali” o tej wyprawie. Słyszałam, że przyświeca jej szlachetny cel.

-Wpadłam na pomysł, żeby zorganizować wyjazd nad Morze Czarne rowerami, czyli łącznie 3675 km po to, by zdobyć pieniądze na pomalowanie oddziału pediatrycznego WCM w Opolu bajkowymi motywami, by dzieciakom było łatwiej przetrwać trudne chwile w szpitalu i by wysłać setkę dzieciaków na wakacje. Rozpoczęliśmy współpracę ze Stowarzyszeniem Travling Inspiration i wszystko idzie ku dobremu.



Organizacja wyprawy zajmuje naprawdę sporo czasu. Są to spotkania minimum 4 razy w tygodniu, tworzone jest mnóstwo oficjalnych pism. W tej chwili mamy już załatwione media, część sponsorów i zgraną grupę współpracowników. Teraz liczymy na to, że ludzie wspomogą tę wyprawę w taki sposób, że będziemy mogli za każdy przejechany kilometr pomóc tym chorym dzieciom. Mamy swoją stronę internetową www.kolonarowerze.pl na niej będzie można wpłacać jakieś symboliczne pieniążki. Zorganizowana zostanie impreza w dniu startu i mety tzn. ruszamy 31 sierpnia spod opolskiego WCM-u, a 24 września wracamy. Właśnie w poniedziałek 24.09 będzie można nas zobaczyć, gdyż będziemy przejeżdżać przez Turawę.

Dużo osób bierze udział w tym rajdzie?

-Udział bierze 7 osób. Udało nam się znaleźć tylu ludzi, ale szukałam w całej Polsce. Obecnie organizowane są treningi. Za 1,5 tygodnia wyjeżdżamy nad nasze morze po to, by się lepiej poznać. Zaplanowanych zostało jeszcze sześć innych wspólnych tras.

Wspomniałaś, iż uczestnikami wyprawy są ludzie z całej Polski?

-Tak, ludzie są z całej Polski, ale z Opolszczyzny są 3 osoby m.in. z PWSZ z wydziału architektury są jeszcze dwie osoby, także są to moi bliźni znajomi. Chcemy razem pokonać trasę przez 11 Państw. Trasa przebiegać będzie przez: Polskę, Czechy, Austrię, Słowację, Węgry, Chorwację, Serbię, Rumunię, Bułgarię, Rumunię, Mołdawię, Ukrainę i powrót do Polski. Czyli jak już wcześniej wspomniałam, będzie do przejechania niecałe 4 tys. km. Żeby tego dokonać, musimy codziennie przejechać około 150 km.

Dziękuję za rozmowę. Życzę Tobie i Twoim znajomym „byście szczęśliwie pokonali tę trasę, cali i zdrowi powrócili do domu, a swoim sukcesem dali radość chorym dzieciom.



Dzieci z Zakrzowa Turawskiego w indiańskiej wiosce



*Na zielono i brązowo w PSP
w Bierdzanach*



*Konkurs kroszonkarski
w Gminie Turawa*



Prymicje o. Artemiusza



Nowy skwer w Kadłubie Turawskim



Święto strażaków w Osowcu